

Lewica nie umie pogodzić się z klęską

Brytyjska lewica nie przyjęła zbyt dobrze porażki w ostatnich wyborach parlamentarnych. Niemal od razu po ogłoszeniu wyników zaczęła protestować na ulicach wielu miast. Nie spodobało się to obywatelom Wielkiej Brytanii.

s.6

Poniedziałek
16/12/2019

#292 (2509)
NAKLAD 51 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Zwycięstwo polskich skoczków

s.20

Bat na piratów drogowych

PRAWO \ Premier Mateusz Morawiecki w exposé podkreślił konieczność wprowadzenia zmian w ruchu drogowym. Mają one doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Pierwsze trzy zmiany będą dotyczyły wprowadzenia korekty przepisów, które doprowadzą do zmniejszenia liczby ofiar wypadków.

s.3



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

W PO zgodnie z oczekiwaniami

Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska została kandydatem Platformy Obywatelskiej na prezydenta. Decyzja zapadła podczas krajowej konwencji PO, która odbyła się w Warszawie. Szef Komisji Wyborczej Rafał Grubiński poinformował, że na Kidawę-Błońską zagłosowało 345 uczestników konwencji.

ŚWIAT

s.6

Zjednoczeni w pamięci

W wielu miastach Stanów Zjednoczonych, m.in. w Kalifornii, New Jersey i Bostonie, odbyły się w weekend uroczystości z udziałem Polonii oraz członków klubów „Gazety Polskiej”, poświęcone 38. rocznicy stanu wojennego. W kościele w Bostonie została odprawiona msza św. za represjonowanych w czasie stanu wojennego.

POLSKA

s.4

Czarzasty zjadł Biedronia

Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Partia Wiosna połączą się w jeden twór polityczny. Powstanie nowa formacja o nazwie Nowa Lewica. Partia Razem Adriana Zandberga pozostanie oddzielnym podmiotem. – Za kilka tygodni powstanie nowa siła polityczna, w której będziemy rządzić po partnersku – powiedział Robert Biedroń.

POLSKA

s.5

Marszałek Struzik i akwarele

Marszałek Adam Struzik słynie z organizowania dziwnych przetargów. Tym razem zamówił do urzędu akwarele. Co ciekawe, na etapie oceny wniosków urzędnicy marszałka uznali, że doświadczeni artyści nie poradzą sobie z namalowaniem pejzaży. Ostatecznie wybrali ponaddwukrotnie droższą ofertę drukarni offsetowej z Brwinowa.



fot. Bartłomiej Zdobych/PAP



KANIA \ Tusk kolejny raz sięga po starą, wypróbowaną przez siebie metodę: wzbudzić taką niechęć w uczestnikach sporu politycznego, by nie było najmniejszej szansy na porozumienie. Udało mu się to w 2007 r. i liczy, że uda mu się teraz.

s.14



CZARNECKI \ Nowe kierownictwo SPD oznacza ostry skręt w lewo. To zaś zagrożenie dla stabilności rządu RFN. Polityczną konsekwencją mogą być wcześniejsze wybory i odejście Angeli Merkel, nim dotrwa do końca czwartej kadencji.

s.15



9 772083 711012

@16_12 kod 20837119_01_51_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Marcin Wolski

Niezależna bogini

Na Olimpie debaty pośród bogów idą:
jak rozwiązać aferę z boginią Temidą?
Gniew ludu się na władzy
wykonawczej skrupia,
a ona ślepa, głucha jest i strasznie głupia.
Ambicje zaś ma wielkie i pełne nadziei,
że się uda wprowadzić
w Grecji monoteizm.
Za granicą poparcia szuka
nawet w Rzymie,
przyjaźń ma u Izidy, kredyt w Palestynie.
Zeus traci cierpliwość, robi minę srogą,
wnet pokaże, co skrywa Temida pod togą.
Bo choć lubi nauczać rodaków posłuchu
– jest zwyczajną pacynką
na obcym paluchu.

GRZEGORZ WSZOŁEK

Bój o Tokarczuk

Olga Tokarczuk zdobyła Literacką Nagrodę Nobla. To dla autora najważniejsze wyróżnienie w karierze, bez względu na wyznawane poglądy i system wartości. Należy pisarce pogratulować, choć już powoli mdli mnie od cmokania, chuchania i dmuchania w każdy banał i bzdurę wypowiedzianą przez Tokarczuk. Co za dużo, to niezdrowo. Autorka książek nie jest żadnym bożkiem, choć tak bywa przez wielu wpływowych dziennikarzy traktowana. Jej krytycy mają prawo uważać, że na Nobla zasłużył bardziej ktoś inny, i polemizować ze sloganami o życiu – niemal wprost zaczerpniętymi z sentencji Paula Coelho. Z drugiej strony deprecjonowanie osiągnięcia Tokarczuk z powodu jej poglądów na temat naszych przodków wydaje się niedorzeczne. Niezbyt to dobrze o nas świadczy, że nawet świat literatury potrafimy sprowadzić na grząski grunt polityki.

Rafał Zawistowski



Kasi i Wojtkowi

wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia
zyczą redaktor naczelny
„Gazety Polskiej Codziennie”
Tomasz Sakiewicz oraz
koleżanki i koledzy z redakcji



**Joanna
Lichočka**

Dwa style

Na ostatnim szczycie UE premier Mateusz Morawiecki odniósł wielki sukces, dokonał rzeczy na pierwszy rzut oka nie do zrealizowania – wygrał dla Polski wyjątkowe traktowanie ze względu na uwarunkowania gospodarki naszego kraju i doprowadził do zwiększenia funduszu transformacji energetycznej z 5 do 100 mld euro. To efekt determinacji, umiejętności negocjacyjnych, ale i czegoś jeszcze – że polityk stojący na czele rządu kieruje się interesem kraju, a nie prywatnymi ambicjami i perspektywą własnej kariery. Warto zestawić działania premiera Morawieckiego z filozofią działania Donalda Tuska. Stawianie partykularnych interesów ponad sprawy kraju były i są cechą charakterystyczną działań tego polityka i zbudowanej przez niego formacji. Przykłady można mnożyć – od rozdzielenia wizyt w Smoleńsku po sposób piastowania stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej. Gdy dziś słyszy się jego pełne żółci wypowiedzi, gdy szczuje i nawołuje Polaków do wychodzenia na ulicę, warto pamiętać o tej perspektywie. Ów polityk nigdy nie dał dowodu, by przypuszczać, że racja stanu jest dla niego ważniejsza niż zaspokojenie własnych ambicji czy ukojenie frustracji.



**Piotr
Lisiewicz**

Ulicznica i czarownica

„Ulica i zagranica mogą i nieraz odgrywały w polskiej historii bardzo pozytywne role” – ogłosił historyk Donald Tusk. Faktycznie, nieraz... I dziś o tym, jak pięknie zagranica przyczyniała się do zamożności najwspanialszych Polaków, wiemy znacznie więcej niż współcześni. Tajne instrukcje carycy Katarzyny II dla dyplomatów rosyjskich w Warszawie z 1763 r. pokazywały, jak była ona wobec nich hojna: „Niech panowie użyją wszystkich pieniędzy, jakie macie w swoich rękach, wraz ze 100 tys. rubli zaciągniętymi na dom handlowy Clifford Syn i Wspólnicy w Amsterdamie, w celu zwiększenia liczby przywódców i stronników naszej partii”. Celem tego miało być „osadzenie na tronie” „człowieka, który tylko nam zawdzięczać będzie swoje wyniesienie”. Tylko nam... Znamy to skądś? Najpiękniej podziękować zagranicy za wyniesienie do władzy potrafili zarządzający z jej nadania PRL, którzy w 1976 r. wpisali nawet zagranicę do konstytucji, umieszczając w niej zapis o sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Kto nie z zagranicą, ten przeciw konstytucji! Konstytucja! Kurica nie ptica, Polska nie zagranica! Czy Donalda Tuska stać na taki rozmach i publiczne postawienie sprawy wpisania zagranicy do konstytucji?



MARZENIA LIDERA PSL

CHCE BYĆ STRAŻNIKIEM \ Chciałbym być prezydentem wszystkich Polaków – powiedział w niedzielę podczas konferencji prasowej w Gdyni lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak mówił, prezydent jest i powinien być strażnikiem konstytucji, prawa, zwyczajów i obyczajów.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 2019

3

KLIMAT \ Konkluzje są jednoznaczne. To wielki sukces Polski

Tusk zarzuca kłamstwo premierowi

Przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej Donald Tusk publicznie zarzucił premierowi Mateuszowi Morawieckiemu kłamstwo ws. przedstawienia ustaleń ze szczytu Rady Europejskiej w Brukseli. – Prezes Rady Ministrów nie powinien w ogóle reagować na tego typu zaczepki – ocenił Ryszard Czarnecki.

Adrian Siwek

Na szczycie Rady Europejskiej państwa członkowskie UE porozumiały się ws. wyznaczenia celu neutralności klimatycznej do 2050 r. Polska jako jedyny kraj Unii nie będzie zobowiązana do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. – Do konkluzji szczytu UE wpisana została zasada, że Polska będzie w swoim tempie dochodzić do neutralności klimatycznej – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Donald Tusk na antenie Radia Zet stwierdził, że słowa szefa polskiego rządu są kłamstwem i chciałby mówić o tych sprawach poważnie, a nie informować „o kolejnym kłamstwie brukselskim premiera Morawieckiego”. – To nie jest dzisiaj żaden sukces, że dostaliśmy sześć



fot. Wiktor Dąbkowski/PAP

miesięcy, by zastanowić się, czy na pewno chcemy wypaść z Unii Europejskiej w tej kwestii – a więc w kwestii ochrony środowiska i klimatu, i także wielkich pieniędzy, które będą inwestowane w tę ochronę – powiedział.

– Okazuje się, że po zakończeniu kadencji przewodni-

czącego Rady Europejskiej przez Donalda Tuska, debaty nawet na najtrudniejsze tematy idą zdecydowanie łatwiej. Polska uzyskała tutaj własną ścieżkę dochodzenia do neutralności klimatycznej, i jest to oczywiste dla wszystkich oprócz Tuska. Pozostaje kwestia do dys-

kusji, bo ta sprawa ma być wspierana nie tylko unijnym budżetem, ale i dodatkowym funduszem sprawiedliwej transformacji, który ma zostać utworzony na kwotę 100 mld euro na najbliższe siedem lat. O te pieniądze rozpoczyna się walka, bo tak naprawdę wszyscy

w Europie dążą do ograniczenia emisji CO₂ i na ten temat dyskusja ma się odbyć w czerwcu – mówi „Codzienniej” europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

Bardziej zdecydowanie o zarzutach Tuska wypowiedział się wiceminister cyfryzacji Adam Andruskiewicz. – To Donald Tusk jest kłamcą, bo kiedy walczył w wyborach, obiecał, że Polacy będą wracać z emigracji, że będą podwyżki wynagrodzeń. To okazało się kłamstwem – stwierdził.

Europoseł PiS Ryszard Czarnecki zapytany o to, czy jego zdaniem premier Morawiecki powinien pozwać byłego przewodniczącego Rady Europejskiej za te słowa, ocenił, że Donald Tusk wszedł w rolę prowokatora. – Polski premier jest poważnym politykiem. Moim zdaniem prezes Rady Ministrów nie powinien w ogóle reagować na tego typu zaczepki. Konkluzje szczytu są jednoznaczne: zakończył się on sukcesem Polski – ocenił. Czy będzie pozew?

Bat na piratów drogowych

PRAWO \ Premier Mateusz Morawiecki w exposé podkreślił konieczność wprowadzenia zmian w ruchu drogowym. Mają one doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Pierwsze trzy zmiany będą dotyczyły wprowadzenia korekty przepisów, które doprowadzą do zmniejszenia liczby ofiar wypadków.

Według raportu Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu (ETSC) w Polsce ginie najwięcej osób w UE, w przeliczeniu na liczbę przejechanych kilometrów.

Rząd planuje wprowadzić od 2020 r. trzy zmiany, które wpłyną na zmniejszenie liczby ofiar wypadków drogowych:

1. Pierwszeństwo dla pieszych przed wejściem na pasy

Dokładna treść przepisu: „Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się w tym miej-

scu lub na nie wchodzącego, i ustąpić pierwszeństwa pieszemu wchodzącemu na to przejście albo znajdującemu się na tym przejściu”.
2. Jednolite ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h (obecnie w godz. 23–5 można jechać 60 km/h)

Wprowadza się tu standard europejski. Polska od lat pozostaje jedynym krajem w UE, który nadal dopuszcza jazdę z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym i wprowadza zmianę limitu w godzinach nocnych. Obecnie w Europie obowiązuje trend do ograniczenia limitu prędkości w obszarze zabudowanym do 30 km/h.

3. Rozszerzenie możliwości utraty prawa jazdy przy przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o 50 km/h na wszystkie kategorie dróg (obecnie tylko teren zabudowany).

W 2018 r. poza obszarem zabudowanym miało miejsce 9114 wypadków (28,8 proc. ogółu), ale zginęła w nich ponad połowa wszystkich ofiar! (1610 osób – 56,3 proc.). obrażenia ciała odniosło 11 661 uczestników ruchu (31,2 proc.).

Rozwiązanie polegające na utracie prawa jazdy za przekroczenie dozwolonej prędkości o 50 km/h sprawdziło się na terenie zabudowanym, teraz prawo jazdy za to samo będzie można stracić również w terenie niezabudowanym, w tym na drogach ekspresowych i autostradach.

Już w pierwszych czterech miesiącach obowiązywania w 2015 r. przepisów umożliwiających utratę prawa jazdy za rażące przekroczenia w terenie zabudowanym doszło do mniejszej liczby wypadków, a na drogach zginęło mniej osób niż w tym samym okresie w 2014 r. (liczba osób, które zginęły w wypadkach spadła o 232, a rannych o 1957).

.....
(iggys)

Zgodnie z oczekiwaniami

WYBORY PREZYDENCKIE \ Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska została kandydatem Platformy Obywatelskiej na prezydenta. Decyzja zapadła na krajowej konwencji PO, która odbyła się w Warszawie.

Szef Komisji Wyborczej Rafał Grubiński poinformował, że na Kidawę-Błońską zgłoszało 345 uczestników konwencji, na Jacka Jaśkowiaka – 125 delegatów.

– Wygramy te wybory, nie będą się już Polacy musieli wstydzić prezydenta, będę prezydentem wszystkich Polaków. Od dzisiaj pracujemy na zwycięstwo, zapraszam na zwycięstwo Polki i Polaków, możemy wygrać i wygramy w maju, zapraszam was do zwycięstwa – zapowiedziała kandydatka na prezydenta. – Zaczynamy wielką grę, wiem, że ją wygramy; wygrałam z Jarosławem Kaczyńskim w Warszawie, pokonam Andrzeja Dudę – przekonywała.

– Wszyscy jesteśmy z Małgorzatą, wszyscy ją wspieramy, zrobimy wszystko, żeby wygrała wybory prezydenckie w maju – powiedział lider PO Grzegorz Schetyna.

– Moim zdaniem cała formuła tzw. prawyborów w Platformie Obywatelskiej była chybiona. To bardzo wąsko określony obszar wyboru ludzi. Po pierwsze nie był to wybór kandydata na prezydenta, tylko było to wybranie swojego kandydata we wczesnej fazie przez pana Schetynę. Był to wybór kandydata partii, bez szczególnego uwzględnienia predyspozycji tego kandydata. Czy to jest dobra kandydatura? Z punktu widzenia politologa odpowiadam, że jest to kandydatura chybiona. Z punktu widzenia interesów partii, nie odpowiadam, bo to już zależy od właściwego rozeznania interesu partii przez tego, który wysunął tę kandydaturę, czyli pana Grzegorza Schetynę – ocenił w rozmowie z „Codzienną” profesor Kazimierz Kik, politolog Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

.....
(as)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

38. ROCZNICA MORDU W WUJKU

PAMIĘTAJMY O OFIARACH \ Dzisiaj mija 38. rocznica pacyfikacji katowickiej kopalni Wujek. 16 grudnia 1981 r. od milicyjnych kul zginęło 9 protestujących górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Była to największa zbrodnia stanu wojennego.

JAK POLICJA ROZUMIE PRAWO \ Mandat za wyrażanie własnej opinii

Sąd nad wolnością zgromadzeń

Kontrole policji, kara pieniężna, rozprawa w sądzie – to kary, jakie od władz publicznych otrzymał Mariusz Meling, aktywista antyaborcyjny, za wyrażanie własnego zdania i ostrzeganie przed działaniami LGBT. – W tym przypadku policja szukała pretekstu do tego, by ukarać protestującego. Prawo broni wolności słowa – komentuje sprawę poseł PiS, prawnik Bartłomiej Wróblewski.

Maria Kobylińska

6 kwietnia br. odbył się pierwszy marsz równości w Koszalinie i pierwszy w tym roku w Polsce. Osoby związane z działalnością pro-life zareagowały na to wydarzenie jednoznacznie, wyrażając sprzeciw wobec ideologii LGBT. Niektórzy, jak Mariusz Meling, postanowili zamianifestować w miejscu odbywania się marszu.

– O wszystkim dowiedziałem się w piątek, a marsz był w sobotę. Pojechałem do Koszalina zaprotestować. Akcja nie była w żaden sposób zorganizowana ze względu na szybkość jej przygotowania. Pożyczyłem z Gorzowa Wielkopolskiego od aktywistów pro-life samochód obklejony banerami informującymi o zagrożeniach związanych z homoseksualizmem. Mój protest polegał na tym, że jeździłem samochodem po Koszalinie przed marszem równości i w trakcie jego trwania, ostrzegając w ten sposób przed zagrożeniami LGBT – mówi „Codzienniej” aktywista antyaborcyjny.

Samochód, którym jeździł Meling, był już używany w Gorzowie Wielkopolskim przy okazji innych protestów przeciwko LGBT. Tamtejszej policji pojazd nie przeszkadzał.

dzał. W Koszalinie jednak samochód stanowił problem.

– W pewnym momencie do samochodu przyczepiła się policja, która przez cały dzień za nim jeździła. Gdy Mariusz użył nagłośnienia z tekstami informującymi o zagrożeniach, jakie niesie za sobą LGBT, funkcjonariusze wystawili mu mandat. Mariusz go nie przyjął. Wyłączył nagłośnienie i jeździł samochodem już bez dźwięku – mówi przyjaciel Melinga, Kazimierz Sokołowski, aktywista pro-life z Gorzowa Wielkopolskiego, który kontaktował się z nim telefonicznie podczas trwania koszalińskiego marszu i po nim.

W ciągu całego dnia samochód był czterokrotnie kontrolowany. Według świadków szukano na siłę pretekstu do tego, by uniemożliwić Melingowi protest.

– Z samochodem było wszystko w porządku, więc do niczego się nie przyczepiono. Natomiast jak Mariusz wracał już z Koszalina, został zatrzymany przez cztery radiowozy i poddany kolejnej kontroli. Oznajmiono, że samochód jest niesprawny, i nie pozwolono kontynuować jazdy – relucjonuje Sokołowski.

Policja złożyła następnie wniosek do sądu rejonowego o nałożenie kary na Melinga



To auto, wypożyczone od aktywistów pro-life z Gorzowa Wielkopolskiego, stało się źródłem problemów Mariusza Melinga z policją | fot. Archiwum prywatne/d

w związku z nieprzyjęciem mandatu. Rozprawa ma się odbyć w najbliższy poniedziałek 16 grudnia.

Koszalińska policja nie chciała skomentować sprawy i nie odpowiedziała na pytania „Codzienniej”.

Jak jednak udało się ustalić „Gazecie Polskiej Co-

dzienniej”, funkcjonariusze w sprawie Melinga powołali się na Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 156 tej ustawy nie można używać sprzętu nagłaśniającego w obszarach zabudowanych, np. w miastach. Jednak ten sam artykuł stanowi, że nagłośnienia wolno używać,

gdy ostrzega się innych przed niebezpieczeństwem lub podczas legalnego zgromadzenia. W myśl tego przepisu Mariusz Meling nie złamał więc prawa.

Ponadto policja zarzuca mężczyźnie brak wcześniejszego zarejestrowania manifestacji. Ten powołuje się jednak na Prawo o zgromadzeniach, które przewiduje tzw. zgromadzenie spontaniczne. Art. 3 ustawy pozwala na zwołanie takiej manifestacji, jeśli jej organizatorzy mieli za mało czasu, by zastosować standardowe procedury.

– Tu faktycznie tak było. Gdy tylko dowiedziałem się o marszu, pojechałem zaprotestować. Nie było to zgromadzenie zorganizowane – tłumaczy Meling.

Aktywisty broni prawnik specjalizujący się w prawie konstytucyjnym, poseł PiS Bartłomiej Wróblewski. – Każdy ma pełne prawo do manifestowania swoich poglądów. Polska konstytucja chroni wolność słowa i wolność zgromadzeń. Można powiedzieć, że w tym przypadku policja szukała pretekstu do tego, by ukarać protestującego. Dlaczego? Można się tylko domyślać. Na pewno można używać nagłośnienia w trakcie legalnych zgromadzeń, nawet jeśli w tym samym czasie odbywa się inne zgromadzenie. Z pewnością demonstrujący miałby silniejszą pozycję, gdyby wcześniej zgłosił chęć zorganizowania kontrmanifestacji. Natomiast każdy ma prawo wyrażać głosy krytyczne wobec LGBT – mówi „Codzienniej” Bartłomiej Wróblewski.

Czarzasty zjadł Biedronia

POLITYKA \ Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Partia Wiosna łączą się w jeden twór polityczny. Powstanie nowa formacja o nazwie Nowa Lewica. Partia Razem Adriana Zandberga pozostanie oddzielnym podmiotem.

W sobotę w warszawskim hotelu Sangate obradowali najważniejsi politycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Wiosny. Efektem rozmów była decyzja o konsolidacji obu ugrupowań w jedną partię. – Powstanie za kilka tygodni nowe ugrupowanie, no-

wa siła polityczna, na którą tak długo czekaliśmy, w której będziemy rządzić po partnersku – powiedział Robert Biedroń, lider Wiosny.

Przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty wyjął, że za przyjęciem uchwały o przyjęciu no-

wego statutu SLD, umożliwiającego połączenie sił z Wiosną, głosowało 109 delegatów, przeciwko było 10, a 8 osób wstrzymało się od głosu.

– Duży wpływ na tę decyzję na pewno miał wynik wyborczy, ponieważ to połączenie sił pod egidą SLD

przyniosło spektakularny wynik. Przypuszczam, że Włodzimierz Czarzasty, Robert Biedroń i ich partie doszły do wniosku, że jednak w przypadku lewicy dwa plus dwa daje cztery, z perspektywą na pięć lub sześć – ocenia w rozmowie z „Codzienną” dr Bar-

tłomiej Rydliński, politolog z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Proces konsolidacji SLD i Wiosny ostatecznie nastąpi po zarejestrowaniu statutu przez sąd. Wtedy odbędzie się kongres, który zajmie się wyborem władz. Trzecie duże ugrupowanie należące do wspólnego klubu Lewicy w Sejmie, Partia Razem Adriana Zandberga, postanowiło zachować swoją tożsamość i pozostać osobnym podmiotem.

Adrian Siwek

PREZYDENT W BELGII

ROCZNICA BITWY \ Dzisiaj, na zaproszenie króla Belgów Filipa I i wielkiego księcia Luksemburga Henryka, prezydent Andrzej Duda weźmie udział w uroczystościach 75. rocznicy bitwy o Ardeny.

fot. KPRP/d



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

U ABP. RYSIA \ Wczoraj podczas uroczystego nabożeństwa w archikatedrze łódzkiej, abp Grzegorz Ryś odebrał od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju. W Polsce jest ono przekazywane po raz 29.

SAMORZĄD \ Dziwny przetarg na Mazowszu

Marszand Struzik i akwarele

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik słynie z organizowania dziwnych przetargów. Tym razem zamówił do urzędu akwarele. Co ciekawe, na etapie oceny wniosków urzędnicy marszałka uznali, że doświadczeni artyści nie poradzą sobie z namalowaniem pejzaży. Ostatecznie wybrali ponaddwukrotnie droższą ofertę drukarni offsetowej z Brwinowa.

Jacek Liziniewicz

Zamówienie na 100 malowanych obrazków przedstawiających widoki Mazowsza zostało podzielone na dwie kategorie. 50 obrazków miało przedstawiać pejzaże z przyrodą, a druga połowa – z architekturą. Zapytanie ofertowe wystosowano do dwóch firm z Brwinowa.

Pierwsza z nich to ArtWilk, należąca do artystów. Na ich stronie internetowej są sprzedawane obrazy, bombki choinkowe i inne prace. „Pracownię Malarstwa Artystycznego »ArtWilk« prowadzimy od 1983 r., wszystkim doceniającym piękno dostarczamy wspaniałe przedmioty, które cieszą oko. [...] Otwarcie naszej pracowni poprzedziły wieloletnie studia oraz działalność plastyczna. W tym czasie nie tylko nabywaliśmy umiejętności, lecz także kształtowaliśmy swoją wrażliwość artystyczną na to, co wyjątkowe i warte uwiecznienia. W początkach naszej działalności artystycznej głównie skupialiśmy się na malarstwie, wykonując pejzaże, miniatury, malując martwą naturę, kwiaty oraz architekturę. Już w tym czasie nasze dzieła uzyskały szerszą popularność – braliśmy udział m.in. w wystawach zbiorowych



Sprawa zakupu akwareli przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego pokazuje styl sprawowania urzędu przez marszałka Adama Struzika w pigułce | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

w takich miastach, jak: Otawa, Hamburg, Chicago, Frankfurt, Mediolan, Monachium, Klagenfurt. W kolejnych latach zajęliśmy się również zdobnictwem artystycznym” – piszą o sobie właściciele ArtWilk, Jerzy i Maria Wilkowie. Jak podkreślają, inspirują ich krajobraz i przyroda, i to właśnie one stanowią główną tematykę ich dzieł.

Drugą firmą, do której wysłano zapytanie ofertowe, nie ma takiego doświadcze-

nia. W zasadzie zakład wydawniczo-poligraficzny Megraf to drukarnia zajmująca się produkcją reklam wielkoformatowych oraz wszelakich materiałów reklamowych. Jej właściciel Krzysztof Burzec nie widnieje w rejestrach artystów plastyków, a internet nie zna jego dorobku artystycznego.

Dlatego musi dziwić, że to właśnie on otrzymał zlecenie na malowanie mazowieckich pejzaży. Sytuacja jest o tyle dziwna,

że złożył ofertę dwukrotnie wyższą niż ArtWilk, opiewającą na 11 377 zł. Okazało się to możliwe, bo w przetargu oprócz ceny ważne były też „jakość i estetyka poszczególnych elementów”. Komisja mogła przyznać 40 pkt za cenę i 60 pkt za jakość. Okazało się, że o ile w dziedzinie malowania architektury ArtWilk otrzymał 45 pkt za jakość, o tyle w pejzażach artyści otrzymali jedynie 35 pkt. To sprawiło, że ich oferta,

opiewająca na 4950 zł, przepadła.

Co ciekawe, na stronach ArtWilk bez problemu znajdziemy obrazy natury. Jeden z nich nosi nawet tytuł „Pejzaż”.

Dlaczego urzędnicy podjęli taką decyzję? Nie udało się nam dowiedzieć. Co może być istotne, to fakt, że przetarg zorganizowano w sierpniu, czyli w okresie, gdy trwała kampania wyborcza i gdy drukarnie są bardzo obłożone zleceniami.

– Te przetargi to przykład polityki mazowieckiego marszałka Adama Struzika. Nic do końca nie jest zrozumiałe i nasuwają się pytania, które trzeba zadać. Pan marszałek Struzik ochoczo krytykuje rząd, a sam na swoim podwórku uprawia specyficzną politykę finansową. Przypomnę tylko, że na Mazowszu w zaskakujący sposób wzrasta zadłużenie, które wynosi już 959 934 962 zł, prawie miliard złotych, co stanowi niemalże jedną trzecią kwoty dochodu województwa. W tym czasie zarząd Mazowsza na swoje potrzeby planuje np. zakup fotobudki. Dzięki Bogu po artykułach prasowych wycofano się z tego pomysłu. Mazowsze Struzika w pigułce – mówi „Codziennej” Artur Czapliński, radny sejmiku mazowieckiego z PiS.

Zapytaliśmy marszałka Adama Struzika o przetarg na akwarele na Twitterze. Nie odniósł się do tego w żaden sposób.

Franciszek coraz lepiej poznany

KOŚCIÓŁ \ Patrę na papieża z tej perspektywy wyjątkowego ukierunkowania ku miłosierdziu – powiedział abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, podczas prezentacji książki „Franciszek nieznan. Papież w oczach bliskich” Deborah Castellano Lubov w sekretariacie KEP. Okazją do prezentacji książki była 50. rocznica święceń kapłańskich papieża Franciszka.

Do uczestników wydarzenia w piątek skierował swoje przesłanie nuncjusz apostolski w Polsce, abp Salvatore Pennacchio, który podkreślił, że papież jest dziś dla nas punktem odniesienia i ojcem, który prowadzi nas po ścieżkach wiary. „Cieszę się, że w Polsce ukazuje się ta książka o papieżu Franciszku, a jeszcze bardziej jestem zadowolony, że jest ona pomyślana jako upamiętnienie złotego jubileuszu jego

kapłaństwa” – wskazał nuncjusz.

Według bp. Artura Mizińskiego, sekretarza generalnego KEP, ta książka dopełnia obraz papieża Franciszka. – Jest potrzebna. Ukazuje się to w ewidentny sposób – poprzez wybranie na poszczególnych stronach tych fraz, które charakteryzują postać papieża Franciszka – w wypowiedziach rozmówców autorki tejże pozycji książ-

kowej – powiedział sekretarz KEP.

W prezentacji książki wzięła udział autorka książki, watykanistka Deborah Castellano Lubov. – Podczas kolejnych lotów z papieżem przekazywałam mu różne wersje językowe tej książki. Teraz mam nadzieję, że w 2020 r. będę mogła przekazać mu wersję w języku polskim – powiedziała Lubov. Zaznaczyła, że papież Franciszek nadal jest

kapłanem, duszpasterzem, ma ogromne poczucie humoru i jest pogodny.

Ks. Łukasz Grabiarz, dyrektor Wydawnictwa Duszpasterstwa Rolników, wydawcy książki, podkreślił, że jej wydanie było tytaniczną pracą. Duży wysiłek został włożony w to, aby publikacja mogła ukazać się na złoty jubileusz kapłaństwa papieża Franciszka.

Książka „Franciszek nieznan. Papież w oczach bli-

skich” opatrzona została przedmową sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietra Parolina. Stanowi zbiór wywiadów z najbliższymi współpracownikami papieża Franciszka, hierarchami związanymi z Kurią Rzymską, a także krewnymi i przyjaciółmi Ojca Świętego. Polskie wydanie, przetłumaczone przez Annę T. Kowalewską, otwiera wywiad z abp. Stanisławem Gądeckim, przewodniczącym KEP. Rozmówcy autorki opowiadają m.in. o tym, w jaki sposób zetknęli się po raz pierwszy z papieżem Franciszkiem, oraz o tym, co uważają za cechy wiodące tego pontyfikatu.

.....

Paweł Tunia



PREMIER WĘGIER: ZBUDUJMY NOWĄ EUROPE ŚRODKOWĄ

POLITYKA \ „Węgry są gotowe zbudować wraz z sąsiadami nową Europę Środkową, w której wszyscy mają pracę” – oświadczył w sobotę premier tego kraju Viktor Orbán na uroczystości upamiętniającej 30. rocznicę wybuchu rewolucji przeciwko dyktaturze Nicolae Ceausescu w Rumunii. Podkreślił, że Węgry chcą należeć do tych krajów europejskich, w których „najlepiej się żyje, tworzy i mieszka”.

WIELKA BRYTANIA \ Protesty po czwartkowych wyborach

Lewica nie umie się pogodzić z klęską



Lewicowa Partia Pracy zdobyła w wyborach 202 mandaty. Jej zwolennicy swoje rozgoryczenie postanowili wylać na ulicach brytyjskich miast, przeprowadzając w weekend kilka akcji protestacyjnych | fot. Thomas Mukoya/Reuters

Brytyjska lewica nie przyjęła zbyt dobrze porażki w wyborach parlamentarnych. Niemal od razu po ogłoszeniu wyników zaczęli protestować na ulicach wielu miast. Nie spodobało się to obywatelom Wielkiej Brytanii.

Wiktor Młynarz

Wybory parlamentarne okazały się wielkim triumfem torysów. Boris Johnson i jego Partia Konserwatywna, pomimo ostatnich kryzysów, zdobyła aż 365 z 650 miejsc w Izbie Gmin. Było to największe zwycięstwo prawicy od 1979 r. Przemawiając przed siedzibą premiera na Downing Street, Johnson zachęcił obywateli do ostudzenia emocji po wyborach. Wyciągnął również rękę do zwolenników pozostania w UE. Zapowiedział, że zbuduje nowe partnerstwo z Brukselą, oparte na przyjaźni i suwerenności.

Słowa Borisa Johnsona nie wywołały jednak spodziewanego efektu. Od razu po oficjalnym zwycięstwie torysów wybuchły protesty lewicy. Największy sformowano wła-

śnie na Downing Street, gdzie kilkaset osób zaczęło krzyczeć: „Boris Johnson, nie mój premier!”. Wiele z nich przyniosło ze sobą transparenty z takimi hasłami, jak: „Sprzeciwiam się władzy torysów”, „Powstrzymać islamofobię” czy „Witamy uchodźców”. Według naocznych świadków, protest ten był bardzo chaotyczny, a sami uczestnicy niezbyt zorganizowani. Pilnująca ich policja musiała użyć służbowych pałek, aby utrzymać tłum w ryzach. W pewnym momencie protestujący zaatakowali autobus, który pojawił się w okolicy. Demonstranci otoczyli go, uniemożliwiając dalszą jazdę. Zaczęli kopać karoserię, krzycząc, że teraz to ich autobus.

Protesty miały również miejsce w Whitehall, gdzie policja odcięła kordonem Cenotaph, brytyjski odpowiednik Grobu Nieznanego Żołnierza, oraz na Trafalgar Square. Wśród protestujących można było za-

uważyć wielu członków Antyfy. Doszło do starć z policją. Dwie osoby zostały aresztowane. Świadkowie twierdzą również, że lewicowi protestujący starli się ze zwolennikami brexitu. Demonstracja odbyła się także w Glasgow. Na tym jednak nie koniec. Lewicowe organizacje zapowiedziały już kolejne manifestacje. Na razie ogłoszono, że odbędą się one m.in. w Leeds, Cambridge, Edynburgu czy Yorku.

Protesty opozycji nie spotkały się z ciepłym przyjęciem Brytyjczyków. Media społecznościowe zaroily się od wpisów kpiących z ich uczestników albo krytykujących ich za problemy, które sprawili, jak np. utrudnianie ruchu pojazdom i komunikacji miejskiej. Nawet wielu zwolenników lewicy twierdzi, że protesty wybuchły zbyt wcześnie i pokazały, że zwolennicy opozycji nie szanują decyzji wyborców.

Zjednoczeni w pamięci

USA \ W wielu miastach Stanów Zjednoczonych, m.in. w Kalifornii, New Jersey i Bostonie, odbyły się w weekend uroczystości z udziałem Polonii oraz członków klubów „Gazety Polskiej”, poświęcone 38. rocznicy stanu wojennego.

W Bostonie, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, została odprawiona msza św. za ojczyznę oraz represjonowanych w czasie stanu wojennego. Po mszy św. odbyło się spotkanie bostońskiego klubu „GP”, którego przewodniczącym jest Wiesław Wierzbowski, jeden z liderów Solidarności, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Członkiem klubu jest także Tadeusz Walkowiak – odznaczony Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości za działalność niepodległościową i zaangażowanie w życie polonijne. Wiesław Wierzbowski jest także prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Wschodniego Massachusettsu.

Z kolei w New Jersey stowarzyszenie „Pamięć” zorganizowało spotkanie pod hasłem „Zapał światło wolności”. Zebrani działacze Solidarności i represjonowani, ich rodziny oraz przyjaciele zapalili znicze, aby uczcić 38. rocznicę stanu wojennego. W USA mieszka wielu działaczy i liderów Solidarności, których życie po internowaniu w latach 1981–1982 stało się w Polsce niemożliwe.

W stolicy Kalifornii, Sacramento, osiedliła się pochodząca z Poznania rodzina Grellusów. Eugeniusz i Danuta wraz z dziećmi musieli wyjechać z Polski, ale ich działalność i walka o wolność trwała w USA. Założyli Polonijny Ośrodek Kulturalno-Pastoralny z kaplicą pw. Mat-

ki Boskiej Częstochowskiej. – W dniu otwarcia olimpiady w Los Angeles w 1986 r., na wzgórzu ze słynnym na cały świat napisem „Hollywood”, wciągnęliśmy transparent „Solidarity Alive”, czyli „Solidarność żyje”. Transparent był pokazywany kilkakrotnie przez wszystkie stacje telewizyjne z całego świata – powiedział Grellus.

Mieszkający od 1984 r. w Connecticut Marian Czarnecki zakładał Związki Zawodowe Solidarności w zielonogórskiej elektrociepłowni. Wziął on w weekend udział w uroczystych obchodach 38. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego i spotkaniu z działaczami Solidarności, które odbyły się w sanktuarium Jana Pawła II w parafii Matki Bożej Różańcowej w Passaic, New Jersey. W piątek także zapalił światło pamięci i wspominał czasy internowania, kiedy to w 1982 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy skazał go na 18 miesięcy więzienia. Wyszedł na wolność po 12 latach. – Po latach mogę ocenić, że wprowadzenie stanu wojennego zatrzymało rozwój Polski na ok. 30 lat – powiedział Czarnecki.

(Małgorzata Schulz,
kw. Niezależna.pl)

Szkocja walczy o drugie referendum

EDYNBURG \ Brytyjska lewica protestuje, tymczasem pierwsza minister Szkocji Nicola Sturgeon, po świetnym wyniku osiągniętym przez jej partię w wyborach, stwierdziła, że szef brytyjskiego rządu Boris Johnson musi zaakceptować kolejne referendum ws. niepodległości Szkocji.

Podczas rozmowy telefonicznej z Johnsonem szefowa Szkockiej Partii Narodowej (SNP) zapowiedziała przedstawienie dokumentu, który uzasadni przeprowadzenie drugiego referendum niepodległościowego dla jej kraju. Premier Wielkiej Brytanii stwierdził natomiast, że nie ma potrzeby rozpisywania referendum, skoro ostatnie odbyło się zaledwie pięć lat temu. Wówczas za pozostaniem w Wielkiej Brytanii odpowiedziało się 55 proc. Szkotów. Jednak ze względu na referendum brexitowe (z 2016 r.), w którym blisko 52 proc. Brytyjczyków opowiedziało się za wyjściem z UE, kwestia dotycząca niepodległości Szkocji odżyła ponownie. Zwolennicy niepodległości przypominają, że odsetek osób w Szkocji,

głoszących za pozostaniem w UE, wyniósł 62 proc.

Podczas sobotniego wystąpienia w Dundee Nicola Sturgeon, niezrażona odmową, jakiej udzielił premier Wielkiej Brytanii, oznajmiła, że pragnienia większości osób w Szkocji są zupełnie inne od tych, które można zauważyć w innych częściach Wielkiej Brytanii. – Szkocja odrzuciła Borisa Johnsona oraz torysów i po raz kolejny powiedziała „nie” brexitowi – stwierdziła szefowa SNP. Warto przypomnieć, że w czwartkowych przyspieszonych wyborach parlamentarnych w Wielkiej Brytanii SNP wygrała w 48 spośród 59 okręgów, w których walczyła o mandat.

(pk)



STRZELANINA W SKLEPIE

USA \ W wyniku strzelaniny, do jakiej doszło w sobotę w centrum handlowym na przedmieściach Atlanty, jedna osoba została ranna – poinformowała policja. Incydent wywołał panikę wśród kupujących.



STARCIA W BEJRUCIE

LIBAN \ Do zaciętych starć antyrządowych demonstrantów z policją doszło w weekend na ulicach Bejrutu. Policja użyła gazu łzawiącego i gumowych kul, kilkadziesiąt osób zostało rannych – informują lokalne media.

WASZYNGTON \ Narasta dyplomatyczny konflikt z Berlinem

Większe wydatki obronne koniecznością

Stany Zjednoczone ponownie zaapelowały do sojuszników NATO o wypełnienie swoich zobowiązań związanych z przeznaczaniem większych środków na cele obronne. Niestety, głos ten wciąż nie trafia m.in. do Niemiec.

Petar Petrović

Prezydent USA Donald Trump po powrocie z ostatniego szczytu NATO w Wielkiej Brytanii powiedział, że jego kraj może użyć presji handlowej wobec członków Sojuszu, którzy nie przeznaczają odpowiednich kwot na budżety obronne. Podkreślił przy tym, że wiele państw zbliża się do osiągnięcia wymogu przeznaczania na obronność 2 proc. PKB rocznie, jednak niektóre są dalekie od tego celu. Oceniał przy tym, że nieuczciwe jest otrzymywanie obrony od USA, jeśli samemu nie wypełnia się zobowiązań.

Do tej pory szczególnie ostro krytykował za to Berlin, którego



Donald Trump przyznaje, że większość krajów NATO powinna pójść śladem Polski i sukcesywnie zwiększać wydatki na obronność
| fot. Kevin Lamarque/Reuters

władze ostentacyjnie nie zwiększają środków na armię. Mimo że nie tylko niemieckie media, ale również tamtejsi politycy przyznają, że stan Bundeswehry jest fatalny, to wciąż nie wywołuje to u naszych zachodnich sąsiadów większej refleksji.

Stanowiska Trumpa broni szef Pentagonu Mark Esper,

który przyznał, że wszystkie państwa musząłożyć na obronność. – Nie chcemy pa-sożytów w NATO – wskazał. Podczas przemówienia przed ekspertami ds. bezpieczeństwa narodowego w prestiżowym think tanku Rada Stosunków Zagranicznych (CFR) szef Pentagonu zaznaczył, że Sojusz

nie jest oparty na transakcjach komercyjnych, ale na wzajemnym szacunku, wspólnych wartościach i wspólnej woli występowania w ich obronie. Słowa były również odpowiedzią na sugestie formułowane ostatnio przez francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, podważające pewność

amerykańskiego wsparcia dla Europejczyków w razie zagrożenia. Chociaż Niemcy odcięły się od takiej postawy Paryża, to wciąż nierozwiązany pozostaje ich lekceważący stosunek do zobowiązań wypływających z uczestnictwa w Sojuszu.

Również sprawa gazociągu Nord Stream 2 staje się coraz silniejszym zarzewiem konfliktu na linii Waszyngton–Berlin. Szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas skrytykował niedawną decyzję Izby Reprezentantów USA o przyjęciu projektu budżetu obronnego, w którym przewidziano sankcje dla firm biorących udział w budowie gazociągu łączącego Rosję i Niemcy przez Morze Bałtyckie. Jego budowie sprzeciwia się wiele krajów, w tym Polska. „O europejskiej polityce energetycznej decyduje Europa, a nie USA. Bezwzględnie odrzucamy ingerencję zewnętrzną i sankcje o zasięgu eksterytorialnym” – odpowiedział Maas na swoim profilu społecznościowym.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Promocyjne pobyty lecznicze.
Zadzwoń i zapytaj 41 378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!**

**Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń
drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest
prosta i tania.**

**Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl**

**Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.**

**Skontaktujemy się z Państwem
w ciągu godziny.**

**Przyjmujemy zgłoszenia
od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 – 16:00
Zapraszamy do współpracy!**

Przedświąteczna wizyta u polskich żołnierzy

DYPLOMACJA \ Minister obrony Mariusz Błaszczak spotkał się w weekend z żołnierzami tworzącymi Polski Kontyngent Wojskowy w Libanie (PKW UNIFIL). – Ta misja buduje silną pozycję Polski na arenie międzynarodowej – wskazał szef MON.

Podczas wizyty w bazie Shamrock, położonej niedaleko miejscowości Bint Dżubajl na południu Libanu, minister obrony zwrócił uwagę na cel, jaki został postawiony przed polskimi żołnierzami, którzy w ramach misji ONZ, po 10 latach przerwy, powrócili do Libanu, by wraz z innymi siłami dbać o pokój i zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom. Polscy żołnierze mają tam za zadanie patrolować pogranicze z Izraelem, wspierać libańskie władze w utrzymywaniu bezpieczeństwa i realizować pomoc humanitarną. W składzie batalionu, w którym znajdują się Polacy, służą także żołnierze z Irlandii, Malty i Węgier.

Rozmawiając z żołnierzami, szef MON podkreślił, że Libańczycy dobrze wspominają poprzednią misję przed-

stawiciele SZ RP w tym kraju. – Dziękuję wam za bardzo silną markę żołnierza polskiego jako wybitnego profesjonalisty. Żołnierza, który stoi na straży bezpieczeństwa. Waszym zadaniem jest ochrona rozejmu, ludności cywilnej, wspieranie władz Libanu i asystowanie armii libańskiej. Wywiązuje się z tego bardzo dobrze – powiedział Błaszczak.

Z kolei dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski zwrócił uwagę na specyfikę tej misji. Jak stwierdził, żołnierze ONZ muszą być w Libanie bardziej dyplomata niż wojownikami. Przypomniał, że zaledwie kilkadziesiąt kilometrów dalej działa misja w Iraku i tam sytuacja oraz realia są zupełnie odmienne. – Jest tutaj takie pojęcie „strategicznego kaprała”, co świadczy o tym, że

każdy żołnierz, nawet o relatywnie niewysokim stopniu, musi być gotowy działać jak dyplomata. PKW UNIFIL nie da się porównać do żadnego innego kontyngentu, który w tej chwili realizujemy jako państwo polskie i Siły Zbrojne RP – zaznaczył generał.

Dowódca operacyjny zwrócił też uwagę na znaczenie doświadczenia bojowego, jakie z wcześniejszych misji ma 12. Brygada Zmechanizowana, stanowiąca trzon kontyngentu. – Żołnierze zdobyli doświadczenie w ogniu działań, kiedy trzeba było prowadzić operacje oczyszczania terenu z materiałów niebezpiecznych czy prowadzenia regularnych działań walki. Więc jesteśmy spokojni, że wiedzą, jak się zachować w sytuacji zagrożenia – wskazał generał.

(pp. MON)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ORLEN PODWOI INWESTYCJE

INWESTYCJE \ W poprzednich latach inwestowaliśmy rocznie kwoty rzędu 4–5 mld zł. W kolejnych latach na inwestycje będziemy przeznaczać 8–10 mld zł rocznie, głównie na polskim rynku – powiedział członek zarządu Orlenu Zbigniew Leszczyński.

RYBOLÓWSTWO \ Apel ministra do zarządców portów

Pomóżcie rybakom, obniżcie opłaty portowe

Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, zwrócił się z prośbą do zarządców portów o obniżenie opłat portowych o 90 proc. dla statków, wykorzystywanych przez armatorów wędkarskich oraz rybaków. Ma to związek z zakazem połowu dorsza od 1 stycznia 2020 r.

Lucyna Piwowarska

Minister skierował list do zarządców portów w Darłowie, Elblągu, Kołobrzegu, Policach, Uście, Helu, a także do Związku Małych Portów Morskich, dyrektorów urzędów morskich w Szczecinie, Słupsku, Gdyni oraz do spółki Szkuner. Marek Gróbarczyk zapewnił rybaków i armatorów prowadzących morskie połowy rekreacyjne podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia sejmowej komisji gospodar-



fot. Adam Warżawa/PAP

ki morskiej i żeglugi śródlądowej, że wystąpi do Urzędu Morskiego i komunalnych zarządców portów o obniżenie opłat portowych, co uczynił. Rybacy i armatorzy wędkarscy znaleźli się bowiem w bardzo trudnej sytuacji po tym, jak Komisja Europejska zakazała połowu dorsza od 1 stycznia 2020 r. Skoro ich statki muszą pozostać w por-

tach, rybacy nie mogą liczyć na dochody. Jak podkreślił w liście minister Gróbarczyk, obniżka tych opłat poprawi sytuację ekonomiczną armatorów statków rybackich oraz wędkarskich, umożliwi eksploatację jednostek oraz zatrudnienie załóg w okresie zdecydowanego spadku dochodów z prowadzonej przez nich działalności.

Minister napisał też w liście, że zdaje sobie sprawę, że obniżka opłat negatywnie wpłynie na sytuację finansową podmiotów zarządzających portami. Niemniej wprowadzenie czasowych obniżek opłat przyczyni się do zachowania eksploatacji tych jednostek, a w długoterminowej perspektywie zapewni zarządzającym portami i przysta-

niami chociaż minimalne dochody z opłat portowych. Przy redukcji floty zarządcy portów nie mogliby liczyć na jakiegokolwiek dochody z tytułu tych opłat. Rybacy i armatorzy wędkarscy potrzebują czasu na uregulowanie ich sytuacji. Komisja Europejska podjęła nagle decyzję o zakazie połowu dorsza bez jakiegokolwiek przygotowania merytorycznego oraz finansowego.

Przyznanie pomocy armatorom leży w zakresie wspólnej polityki unijnej. W związku z tym 16 grudnia odbędzie się posiedzenie komitetu monitorującego środki unijne z udziałem przedstawicieli Komisji Europejskiej, aby wypracować konkretne propozycje. Minister Gróbarczyk zapowiedział też zmianę ustawy o odpadach, aby każdy, kto chce, mógł złomować jednostki rekreacyjne w ramach recyklingu. Wydatkowanie pieniędzy na ten cel leży w gestii ministra klimatu Michała Kurtyki. Obaj ministrowie rozmawiali już na ten temat. Jest zgoda Michała Kurtyki na pomoc dla armatorów wędkarskich.

Przedświąteczne zakupy Polaków

HANDEL \ Najpopularniejszym miejscem robienia przedświątecznych zakupów są wciąż sklepy stacjonarne, z których skorzysta połowa Polaków i wyda tam prawie 70 proc. świątecznego budżetu – wynika z badania firmy doradczej Deloitte.

Polska rodzina na tegoroczne Boże Narodzenie wyda średnio 1521 zł, z czego 32 proc., czyli 489 zł, trafi do sprzedawców online. Wydatki w sklepach stacjonarnych stanowią wciąż większość świątecznego budżetu Polaków (68 proc.), przy czym wzrosły one o 6,1 proc. w porównaniu do zeszłego roku. Dla porównania średnia dla wszystkich ośmiu badanych przez Deloitte krajów wynosi 2,6 proc.

– Z kolei e-commerce rośnie w Polsce wolniej niż w pozostałych badanych krajach. W Polsce jest to 2,7 proc., w porównaniu do 4,8 proc. w Europie. Kanał online, który stanowi 32 proc. wszystkich świątecznych wydatków w ośmiu badanych krajach, urósł o 5 pkt proc. w porównaniu do ubiegłego roku – komentuje Patrycja Venulet, dyrektor w dziale strategii Deloitte.

Połowa polskich respondentów deklaruje, że po prezenty uda się do sklepów stacjonarnych. W Europie takiej odpowiedzi udzieliło 65 proc. ankietowanych. W tym względzie przodują Hiszpanie, Holendrzy i Portugalczycy. – W Polsce z roku na rok widzimy trend spadający popularności sklepów tradycyjnych, co nie zmienia faktu, że wciąż pozostają one głównym kanałem świątecznej sprzedaży – mówi Agnieszka Szapiel z Deloitte.

Do zakupów online najbardziej przekonują nas: dostawa do domu (62 proc.), szeroki asortyment (58 proc.) oraz to, że nie mamy poczucia straty czasu (58 proc.). Ważna jest także możliwość łatwego porównania ceny (57 proc.). Z kolei za największą zaletę zakupów tradycyjnych uważamy możliwość natychmiastowego ode-

brania kupionego produktu (77 proc.), politykę wymiany i zwrotów (76 proc.), ochronę danych osobowych (75 proc.) oraz możliwość uzyskania fachowej porady od sprzedawcy (74 proc.).

Wyniki tegorocznego badania Deloitte pokazują, że na internetowym rynku wciąż dużo do zrobienia mają sprzedawcy żywności. Tylko 15 proc. ankietowanych deklaruje, że kupi żywność przez internet, a 72 proc. preferuje sklepy stacjonarne. W tradycyjny sposób wolimy też kupować kosmetyki i perfumy oraz produkty zdrowotne. Aby nabyć produkty z tej kategorii, aż 62 proc. Polaków uda się do sklepów stacjonarnych. Ale inspiracji prezentowych szukamy przede wszystkim w internecie (49 proc. wskazań).

..... (ar)

Tylko pięć owoców można przywieźć do UE

PRAWO \ Od soboty turyści wracający z wojaży spoza Unii Europejskiej mogą wwieźć na teren wspólnoty tylko pięć typów owoców – ananasy, kokosy, duriany, banany i daktyle. Nie wolno też przywozić warzyw, nasion i kwiatów. Nowe przepisy odnoszą się również do osób prywatnych.

W praktyce osoby prywatne nie mogą po 14 grudnia wwozić żadnych owoców – poza pięcioma wskazanymi gatunkami – warzyw, nasion przeznaczonych do siewu czy też kwiatów na własne potrzeby. Do Unii nie będzie można wwozić także drzew liściastych przeznaczonych do sadzenia, w tym klonów, buków, głogów, jesionów, topól, wierzb i lip.

– Natomiast importerzy sprowadzający towary roślinne w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, np. handlem, przetwórstwem, produkcją rolniczą czy ogrodnictwem, muszą spełnić określone obowiązki – wyjaśnia Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Zakaz wwozu innych – poza dozwolonymi – owoców oraz warzyw, nasion

i kwiatów jest konsekwencją znowelizowanego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego, które dotyczy zasad importu do UE towarów z państw trzecich. Aby je wwieźć na teren Unii, konieczne będzie świadectwo fitosanitarne wydane przez urzędową służbę ochrony roślin państwa pochodzenia.

Jak wyjaśnia Inspektorat, zmiana przepisów ma zwiększyć bezpieczeństwo fitosanitarne państw członkowskich. W przywożonych spoza UE roślinach mogą być bowiem np. grzyby, bakterie, wirusy, na które nie są odporne rodzime gatunki. Inspektorat ostrzega, że organizmy wywołujące choroby mogą być obecne na roślinach nawet wtedy, gdy objawów ich występowania nie widać gołym okiem.

..... (jak, PAP)



REKORD NA KRAKOWSKIM LOTNISKU

LOTNICTWO \ Międzynarodowy Port Lotniczy Kraków-Balice w sobotę odprawił 8-milionowego pasażera w ciągu roku. To pierwszy port regionalny w Polsce, który może się poszczycić takim wynikiem. 24 przewoźników operujących z krakowskiego lotniska oferuje ponad 140 regularnych połączeń.

GOSP.

9

Już blisko 20 tys. cudzoziemców reprezentujących 148 państw prowadzi działalność gospodarczą w Polsce. To o 4,5 tys. osób więcej niż cztery lata temu – poinformował rzecznik regionalny do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Opolu Sebastian Szczurek. Najliczniejszą grupę zagranicznych biznesmenów stanowią obywatele Ukrainy. Z kolei najbardziej przedsiębiorczy są Wietnamczycy.

Paweł Woźniak

W polskim systemie ubezpieczeniowym jest coraz więcej cudzoziemców. Przez ostatnią dekadę ich liczba wzrosła ponad 10-krotnie. Jeszcze w grudniu 2008 r. liczba osób fizycznych, które podlegały ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz posiadających obywatelstwo inne niż polskie, wynosiła 65 tys., by w grudniu 2018 r. osiągnąć poziom ponad 569 tys. Po kolejnym roku pracowników zagranicznych zgłoszonych do

RYNEK PRACY \ Ukraińscy i wietnamscy biznesmeni są już w Polsce

Przybywa firm prowadzonych przez cudzoziemców

ZUS jest ponad 683 tys. Jak mówi Szczurek, Zakład od kilku lat analizuje, jak zmienia się liczba cudzoziemców zgłoszonych w ZUS według różnych tytułów ubezpieczeń (pracownicy, za których składki płaci pracodawca, osoby płacące składki same za siebie oraz pracujący na podstawie umów-zleceń). – Okazuje się, że w każdej z tych grup następuje dynamiczny wzrost – wskazuje rzecznik, podając przykład prowadzących działalność gospodarczą i płacących z tego tytułu składki. W grudniu 2015 r. takich było w Polsce niecałe 15 tys., a obecnie – niemal 19,5 tys.

Największy odsetek w stosunku do wszystkich biznesmenów przybyłych z zagranicy stanowią Ukraińcy. – W całej Polsce na ponad 19 tys. cudzoziemców prowadzących własny interes, aż 4786 osób to obywatele Ukrainy. To najliczniejsza grupa stanowiąca około jednej czwartej ogółu – wskazuje Szczurek.

Z kolei najbardziej skłonni do podejmowania działalności gospodarczej w Polsce są obywatele Wietnamu; 12,9 proc. spośród wszystkich Wietnamczyków, którzy płacą składki w ZUS, robi to, bo jest pracodawcami dla innych lub samego siebie. Wśród obywateli rosyjskich rozliczających się z ZUS, działalność pozarolniczą prowadzi dziewięć osób na sto. Na trzecim miejscu są Białorusini. Wśród tej grupy etnicznej osoby działające na własny rachunek, przebywające legalnie w Polsce i zgłoszone w Zakładzie, mają niemal 4-procentowy udział.

Z danych OECD wynika, że Polska to zdecydowanie najpopularniejszy cel dla czasowych imigrantów. W 2017 r. do Polski przybyło ich ponad 1,1 mln, podczas gdy w tym samym czasie do USA trafiło ich niespełna 700 tys., a do Niemiec – ponad 400 tys.

(PAP)



fot. mat. pras./d

Lotos wesprze Polimery Police

ROZWÓJ \ Grupa Lotos chce zainwestować pół miliarda złotych w Polimery Police – największy projekt inwestycyjny w historii Grupy Azoty. Właśnie podpisano porozumienie w tej sprawie. Polimery Police mają być jednym z najnowocześniejszych kompleksów petrochemicznych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Grupa Lotos podpisała porozumienie z Grupą Azoty, Grupą Azoty Zakłady Chemiczne Police i Grupą Azoty Polyolefins w sprawie finansowania projektu. Po uzyskaniu odpowiednich zgód Lotos zamierza zaangażować 300 mln zł w kapitał zakładowy oraz 200 mln zł w pożyczkę podporządkowaną. Porozumienie obowiązuje do 31 grudnia 2020 r. Całkowity koszt inwestycji oszacowano na ok. 1,5 mld euro.

W maju tego roku Grupa Azoty podpisała kontrakt na generalne wykonawstwo z koreańską firmą Hyundai Engineering, a we wrześniu – porozumienie dotyczące warunków finansowania projektu Polimery Police z Hyundai Engineering oraz Korean Overseas Infrastructure & Urban Development Corporation. Koreańscy partnerzy

zainwestują łącznie 130 mln dol. (ok. 500 mln zł), a spółki z Grupy Azoty – do 1,4 mld zł oraz środki z oferty publicznej akcji Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police.

Spółki z Grupy Azoty porozumiały się także z Grupą Lotos. List intencyjny strony podpisały w październiku br. W ubiegłym tygodniu Grupa Azoty Police podpisała ze skarbem państwa umowę inwestycyjną na objęcie nowych akcji o wartości ok. 56,2 mln zł, po cenie 10,2 zł. Obecnie skarb państwa ma 33 proc. kapitału akcyjnego w grupie.

Głównymi obiektami kompleksu chemicznego Polimery Police będą instalacje do produkcji propylenu oraz polipropylenu. Obie instalacje zostały zaprojektowane w oparciu o amerykańskie licencje. Dzięki temu przed-

siewzięciu Polska może zająć czołową pozycję w Europie w tej dziedzinie przemysłu chemicznego – z importera polipropylenu stać się jego znaczącym eksporterem. Polimery Police są odpowiedzią Grupy Azoty na systematycznie rosnące zapotrzebowanie na polipropylen w Polsce, Europie i na świecie. Instalacja ma też wytwarzać rocznie 17 tys. ton wodoru, który będzie sprzedawany do zakładów chemicznych w Policach do produkcji amoniaku. Dzięki temu spadnie w nich zużycie gazu ziemnego. Elementem instalacji będzie gazoport, zdolny przyjmować statki transportujące do 22 tys. ton propylenu i etylenu. Będzie on mógł być także wykorzystywany do importu LPG.

Lucyna Piwowska

Za trzy miesiące wyrok w sporze z Gazpromem

GAZ \ Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie zakończył postępowanie dowodowe w sporze między PGNiG a Gazpromem i zapowiedział, że wyrok ogłosi w lutym lub marcu. Polska spółka oczekuje korzystnego orzeczenia, dzięki któremu będzie mniej płacić za rosyjski gaz. Liczy też na rekompensatę.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo w komunikacie giełdowym poinformowało, że 13 grudnia trybunał wydał zarządzenie proceduralne, w którym podał, że postępowanie dowodowe w sporze między polską a rosyjską spółką gazową zostało zakończone i że zamierza wydać wyrok końcowy w tej sprawie w lutym lub marcu 2020 r. Spór między PGNiG a Gazpromem dotyczy cen gazu, które polska spółka musi płacić rosyjskiemu dostawcy.

W 2014 r. PGNiG próbowało renegocjować kontrakt i obniżyć cenę gazu, ale rozmowy z Rosjanami nie przyniosły rezultatów. W tej sytuacji polska spółka w lutym 2016 r. złożyła wniosek do Trybunału Arbitrażowego. W czerwcu sztokholmski sąd częściowo przyznał PGNiG rację. Stwierdził, że jej wnio-

sek ma przyzwoitą podstawę. – My na tym zbudowaliśmy całą taktykę procesową i nią podążamy – wyjaśnił prezes PGNiG Piotr Woźniak.

Polska spółka oczekuje, że trybunał przyzna jej rację w sporze. – Korzystne dla PGNiG rozstrzygnięcie spowoduje, że cena za gaz, jaką musimy płacić jeszcze przez trzy lata za rosyjski gaz, spadnie. Liczymy też na rekompensatę za nadpłacone pieniądze, przynajmniej od 2014 r. – ocenił prezes spółki.

Woźniak podkreślił, że od 2014 r. w stosunku do cen rynkowych PGNiG za dostarczany przez Gazprom gaz przepłacało nawet 1 mld zł rocznie. – Momentami za surowiec ze Wschodu płaciłmy najwięcej w Europie – dodał.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

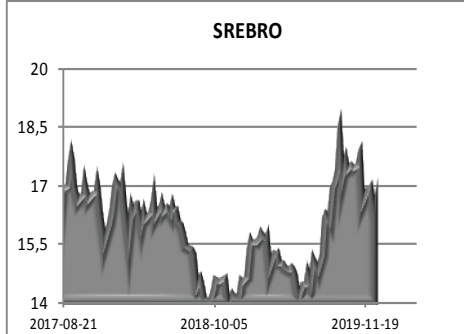
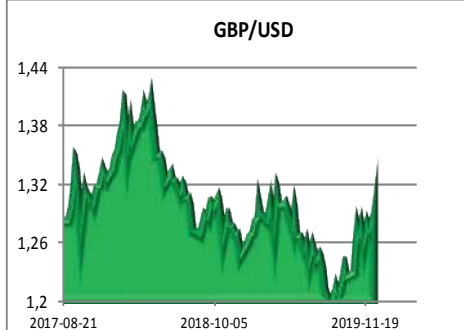
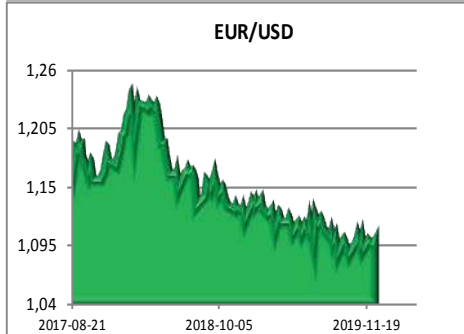
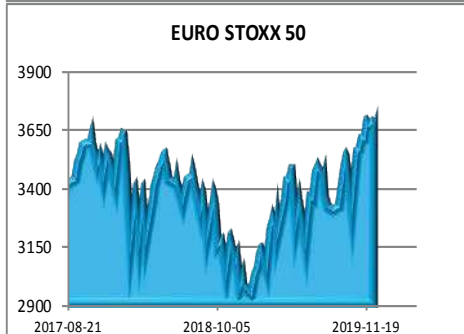
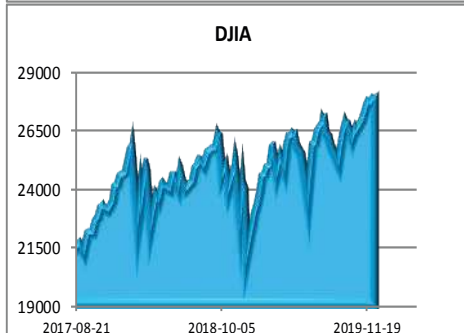
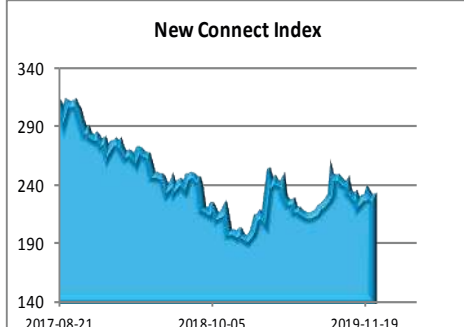
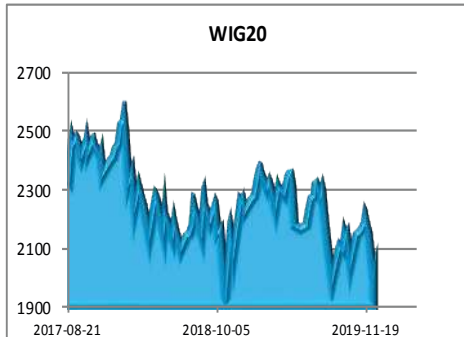
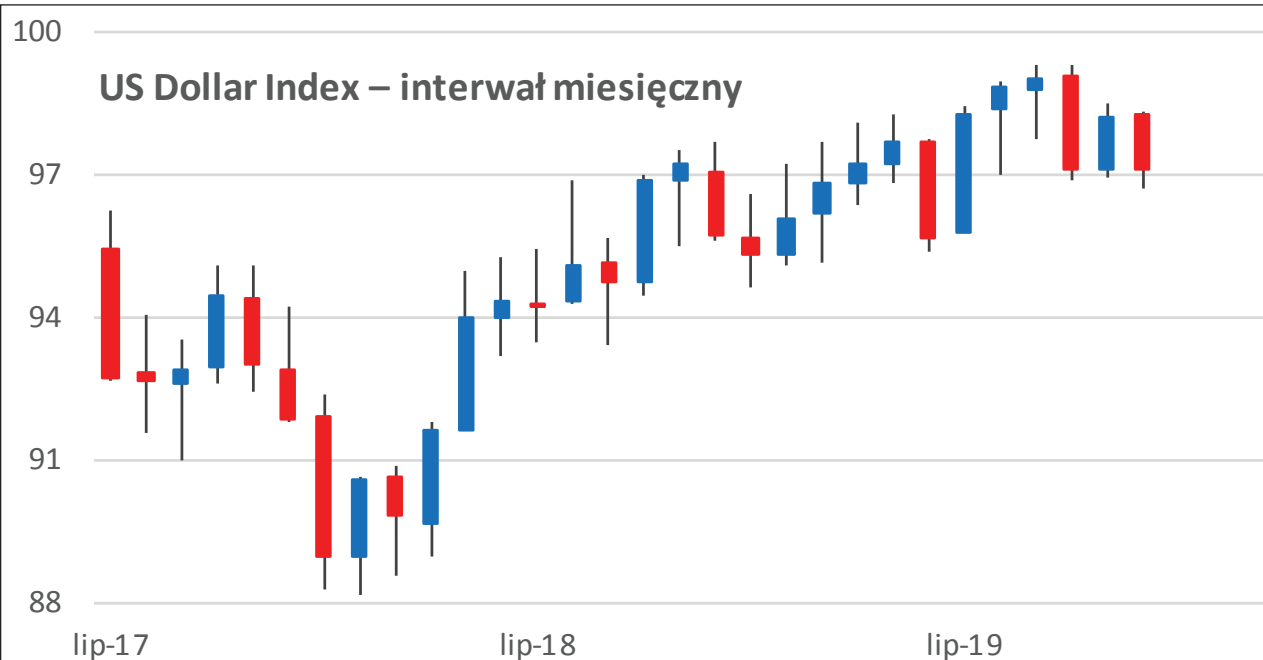
14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ROZMAITOŚCI \ Coraz więcej polskich seniorów decyduje się na jednocześnie pobieranie świadczenia z ZUS i dalszą pracę zawodową. W ciągu czterech lat liczba dorabiających emerytów powiększyła się o prawie 200 tys. (z 575 tys. do 765 tys.). Najwięcej dorabiających emerytów jest w woj. mazowieckim i śląskim, a najmniej – w podlaskim.



Funt wraca do życia

WALUTY \ Funt stał się bohaterem ubiegłego tygodnia. Stopy procentowe w USA, Szwajcarii i Eurolandzie bez zmian. Złoty na plusie. Po informacjach z Waszyngtonu chińska waluta mocniejsza.

Ubiegły tydzień był bogaty w wydarzenia i decyzje ws. stóp procentowych. A to już na starcie kształtowało w znaczący sposób notowania. Poniedziałkowy poranek na rynku walutowym był dość spokojny i główne pary nie notowały zbyt dużych zmian. Nawet chiński juan mimo obaw o eskalację konfliktu z USA notował jedynie symboliczne osłabienie, tracąc zaledwie 0,06 proc. Jednak kurs dolara cały czas przekraczał poziom 7 CNY. Złoty wpisał się w ten stabilny obraz i na początku tygodnia notował symboliczne umocnienie.

W poniedziałek po godz. 9 dobrze prezentował się funt, który zyskiwał ponad 0,2 proc., a godzinę wcześniej testował poziom 1,318 dol. Na minusie były waluty z antypodów, tracące po mniej więcej 0,2 proc. Jednakże ubiegły tydzień generalnie był dla nich bardzo udany. NZD zyskał ponad 2,3 proc., testując poziom 0,66 USD, co wskazywało, że poranny spadek miał charakter naturalnej korekty.

Później euro wyraźnie zyskało na wartości, osiągając maksimum w południe (1,1078 dol.), by potem zacząć znowu tracić i zamknąć dzień tylko symbolicznym umocnieniem. Znacznie lepiej zaprezentował się frank zyskujący właśnie w drugiej części dnia zmagania. Tymczasem nasza waluta na koniec poniedziałku traciła 0,21 proc.

Wtorkowy poranek przyniósł dane o rosnącej w Chinach inflacji CPI. Jej odczyt za listopad to 4,5 proc. w ujęciu rocznym, jednak sama reakcja waluty nie była zbyt znacząca i para USD/CNY tuż po godz. 8 traciła symbolicznie, by dzień zamknąć podobnym wynikiem (7,0387 CNY za dolara). Analitycy zwracają uwagę, że kluczem do kursu CNY jest w dalszym ciągu polityka i w tym wypadku relacje z Waszyngtonem. Wyraźny ruch w górę notowała waluta nowozelandzka, co pokazuje, że

ostatni trend nie jest przypadkiem. Relacja NZD z AUD dobrze pokazuje skalę umocnienia waluty, bo kursem 0,96 AUD notowała we wtorek najlepszy wynik od ponad czterech miesięcy. Koniec dnia potwierdził wzrost do AUD, jednak do dolara amerykańskiego NZD tracił.

Wtorek upłynął na oczekiwaniu na śródowną decyzję Fed na temat stóp procentowych. Euro po godz. 14 notowało wzrost o 0,1 proc., jednak korytarz wahań był bardzo skromny i nie przekraczał 25 pipów. Ruch w górę stał się udziałem funta, który mimo umiarkowanych danych z gospodarki zyskiwał 0,25 proc. Na plusie była także turecka lira, chociaż ostatnie tygodnie były dla niej dość trudne i w poniedziałek dolar kosztował ponad 5,816 liry, czyli najwięcej od prawie dwóch miesięcy.

Para EUR/USD otarła się o poziom 1,11 USD. Skorzystał na tym także nasz złoty, który pod koniec dnia zyskiwał 0,2 proc. i za dolara płacono 3,876 zł.

W śródowny poranek opublikowano dane o szwedzkiej inflacji. Odczyt za listopad wpisał się w oczekiwania analityków (1,8 proc.) i korona tuż po publikacji gwałtownie się umocniła, zyskując do USD ponad 0,3 proc. Za dolara płacono mniej niż 9,462 SEK, czyli najmniej od ponad czterech miesięcy.

Euro od początku śródownych zmagania traciło na wartości i tuż przed godz. 15 notowało spadek o 0,1 proc., co wskazywało, że przełamanie poziomu 1,11 USD jest w dalszym ciągu trudne. Inwestorzy czekali zapewne na komunikat Fed, bo ten w sumie spokojny trend trwał do godz. 20. Potem euro i inne waluty znacząco zyskały do dolara. Na koniec dnia kurs eurowaluty przekroczył 1,1133 USD, a funt kosztował prawie 1,32 USD. To tylko po części efekt komunikatu FOMC, który sugeruje, że po grudniowej stabilizacji stóp procen-

towych w przyszłym roku mogą one zmienić kierunek i stopy w USA zaczęły rosnąć.

Czwartek przyniósł kolejne rozstrzygnięcie w zakresie decyzji o stopach procentowych. Jednak ani w Bernie, ani we Frankfurcie nie doszło do zmiany i stopy dla CHF nadal są ujemne (-0,75 proc.), a dla Eurolandu – zerowe. Inaczej rzecz ma się z lirą, w Turcji stopy obniżono, ale i tak wynoszą 12 proc., co jest poziomem inflacji wynoszącej w listopadzie ponad 10 proc. Turecka lira tuż po decyzji lekko urosła i przez chwilę za dolara płacono poniżej 5,77 TRY.

Czwartek to przede wszystkim dzień brytyjskiej waluty. Zwycięstwo premiera Borisa Johnsona umocniło walutę, która w dziennym bilansie zyskała 2 proc., notując przez chwilę kurs powyżej 1,35 USD. A to najlepszy wynik od ponad półtora roku. Euro także zyskało na wartości.

Czwartkowy skok GBP implikował korektę w piątkowy poranek, kiedy to funt tracił 0,3 proc., utrzymując odczyt powyżej i tak astronomicznej wartości 1,34 USD. Euro traciło ponad 0,16 proc., a nasza waluta, która dzień wcześniej zyskała 0,36 proc., notując trzecie umocnienie, traciła 0,1 proc. Po południu sytuacja była już nieco inna. Funt tracił ponad 0,5 proc., ale nasz złoty prezentował się zdecydowanie lepiej, notując umocnienie o ponad 0,2 proc. Punktem zwrotnym była publikacja danych o krajowej inflacji, która w listopadzie wyniosła 2,6 proc. w ujęciu rocznym. Złoty po godz. 16 znowu tracił, by jednak zamknąć tydzień na plusie w stosunku do waluty amerykańskiej. Niemal zyskał chiński juan, co na pewno było efektem nowin politycznych.

W tygodniowym rozrachunku liderem okazał się oczywiście funt, który mimo piątkowego spadku zyskał do USD ponad 1,5 proc. Euro także zamknęło tydzień na plusie, podobnie jak chiński juan. Za dolara znowu płacono mniej niż 7 CNY.

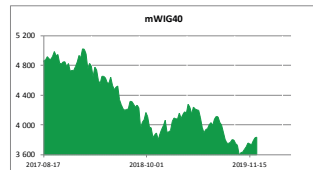
Rafał Grodowski

Materiały przygotowane przez NXF

↓ 0,98409 -0,59% USDCHF
↑ 109,333 0,71% USDJPY
↑ 1,33448 1,56% GBPUSD
↑ 1,11168 0,51% EURUSD

↑ 17,01 2,49% SREBRNO
↑ 1481,2 1,10% ZŁOTO
↑ 278,1 2,06% MIEDŹ
↑ 65,22 1,29% ROPA
BRENT

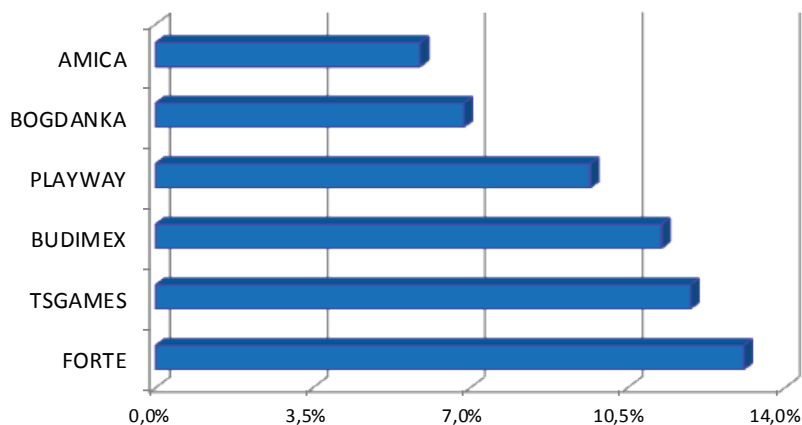
↑ 3731,07 1,05% FTSE 100
↑ 24023,01 2,86% NIKKEI
↑ 13282,72 0,88% DAX
↑ 28135,38 0,43% DJIA
POPRZEDNI



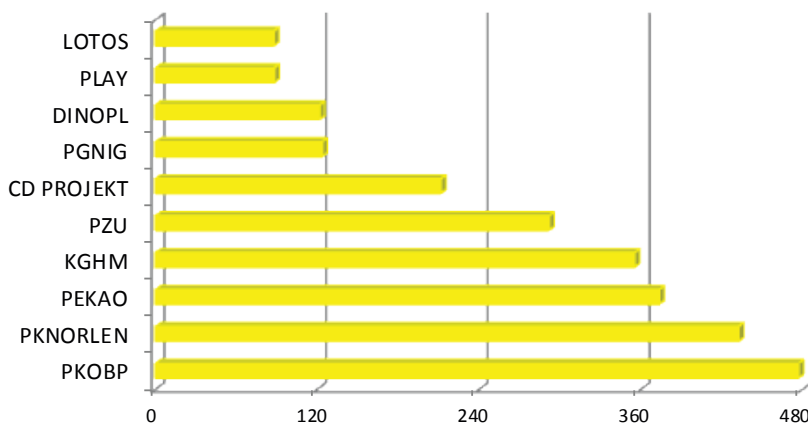
GOSP...

11

Największe tygodniowe wzrosty w segmencie mWIG40



Największe tygodniowe obroty w mln PLN



Tydzień sporych wahań

GIEŁDA \ WIG20 z minimum w środę i z niezłym końcem tygodnia. Europa także na plusie. Powyborcze emocje w Wielkiej Brytanii okazały się jedynie chwilowym impulsem dla piątkowych notowań.

Rafał Grodowski

Poniedziałek na azjatyckich parkietach to nie najgorszy obraz. Indeksy w Tokio, Seulu i Sydney zyskały na wartości praktycznie tyle samo, po 0,3 proc. Gorzej zaprezentowały się notowania w Szanghaju, gdzie wraz obawami politycznymi wskaźnik Chi-na A50 stracił 0,27 proc. Europejskie przedpołudnie, mimo optymistycznych danych o handlu zagranicznym Niemiec czy dodatniego odczytu indeksu Sentix, prezentowało się z przewagą czerwonego koloru. Spadki na szczęście nie były zbyt znaczące.

Gorzej było w Warszawie, WIG20 tracił wyraźnie więcej i przed godz. 12 znalazł się poniżej wartości 2060 pkt. Słabo prezentowały się banki, energetyka i sektor paliwowy, Orlen nie odnotował odreagowania. Druga część dnia nie przyniosła istotniejszej zmiany na warszawskim parkiecie. Jednak WIG20 poprawił swój odczyt, kończąc dzień spadkiem o 0,3 proc. Momentem zmiany była godz. 15.30 i udane otwarcie w Nowym Jorku. Poprawę zanotowały energetyka i górnictwo, a bardzo dobrze zaprezentowało się JSW zyskujące ponad 4,5 proc. Druga strona medalu to wyniki CCC, które dokładnie tyle samo straciło na wartości. Bardzo słabo zaprezentował się Lotos tracący po zmianie prezesa ponad 3 proc.

Europa poniedziałek również zakończyła na minusie. DAX30, który w południe był mocniejszy niż WIG20, zamknął dzień spadkiem o prawie 0,5 proc. Podobny kierunek widoczny był w Nowym Jorku, gdzie indeksy na obu parkietach straciły na war-

tości mimo optymistycznego (zwłaszcza na parkiecie Nasdaq) początku zmagania.

Wtorek to trudny dzień dla całej Europy. Po południu indeksy traciły powyżej 0,9 proc., a przed godz. 11 spadek był większy. DAX30 znalazł się blisko spadku poniżej 12 900 pkt. Warszawa nie traciła aż tak wiele, ale po godz. 12 WIG20 wynikiem 2040,78 pkt zanotował prawie trzyletnie minimum. A to fatalny sygnał. Spory spadek po pięciu godzinach gry notowały PGNiG, PKN Orlen, a nawet CD Projekt oraz Orange PL. Słaby wynik prezentowały także średnie spółki, ich indeks tracił ponad 0,4 proc. Bilans dnia to spadek WIG20 o 0,6 proc. i symboliczne osłabienie w drugim segmencie. Najwięcej na koniec dnia traciło PGNiG, ponad 4 proc. Wzrost zanotował mBank, zyskujący ponad 3 proc., choć jeszcze przed godz. 13 był na minusie.

Obraz Europy od początku dnia był nieciekawym i najważniejsze indeksy ani razu przed południem nie znalazły się na plusie. Notowaniom w Europie nie pomogły odczyty indeksu ZEW czy dane o produkcji przemysłowej we Francji. Jednak druga część dnia po raz kolejny pokazała, jak istotny jest wpływ Nowego Jorku. Indeksy zaczęły co prawda już wcześniej zyskiwać, ale ruch w górę był tożsamy z umocnieniem za Atlantykiem. W rezultacie CAC40 zamknął dzień na plusie, zyskując 0,2 proc., a Mibtel umocnił się o prawie 0,8 proc., co oznaczało ruch w górę o 350 pkt.

Środa przyniosła kolejne osłabienie na warszawskim parkiecie i kolejne minimum indeksu WIG20, który przed godz. 11 spadł do wartości niższej niż 2035 pkt. Druga część dnia przyniosła zmianę i tuż przed

godz. 16.30 WIG20 chwilowo znalazł się na plusie, by później znowu zacząć tracić. Bilans dnia to spadek indeksu o ponad 0,3 proc., przy wzrostowym odczycie średnich spółek.

Nowy Jork w środę długo był na minusie, by po decyzji Fed i osłabieniu waluty amerykańskiej zmienić kierunek. Na koniec dnia DJIA zyskiwał 0,11 proc. Lepiej zaprezentowały się akcje na drugim parkiecie, ich wskaźnik umocnił się o 0,4 proc.

Czwartek przyniósł odreagowanie. W roli głównej na GPW wystąpiły banki, których indeks tuż po godz. 14 notował wzrost o ponad 2 proc., oddalając się o przeszło 200 pkt od śródownego wieloletniego minimum. Kolejne godziny wraz z umocnieniem w Nowym Jorku przyniosły dalszy wzrost i indeks 20 spółek zamknął notowania powyżej 2100 pkt.

Europa w drugiej części dnia odżyła, choć sama końcówka była nieco słabsza i zamknęła dzień także na plusie, mimo słabego obrazu przedpołudnia. Kluczem do zmiany trendu były notowania w Nowym Jorku. Euro Stoxx zamknął dzień wzrostem o ponad 0,5 proc. i wynikiem powyżej 3700 pkt. Bilans Nowego Jorku to rekordy trzech indeksów, co było udanym podsumowaniem dnia na euroatlantycznych rynkach. Ruch w górę widoczny w USA to pierwsze reakcje na możliwe porozumienie USA i Chin.

Na GPW banki zyskały ponad 3 proc., mocny był także sektor paliwowy, którego indeks zyskał ponad 2,5 proc. Na minusie dzień zakończyła energetyka, a ponad 7 proc. stracił wskaźnik WIG-Leki – w następstwie ponad 16-procentowego osłabienia Mabionu.

Piątek przyniósł znaczące umocnienie w Tokio, gdzie in-

deks zanotował kolejne maksimum, udanie kończąc tydzień (wzrost w ciągu pięciu dni o ponad 2,8 proc.). Umocnienie widoczne było też w Szanghaju i Seulu, gdzie wskaźnik KOSPI w ciągu tygodnia zyskał ponad 4 proc.

Europa piątek rozpoczęła bardzo dobrze i przed południem indeksy na kilku parkietach notowały rekordy. A to pozwoliło na to, aby Euro Stoxx zanotował najlepszy wynik od ponad 11 lat. Jednak druga część dnia była już zdecydowanie słabsza. Taki stan widoczny był również w Warszawie. WIG20 przed południem notował od-

czyt na poziomie 2123 pkt, by w drugiej części wyraźnie osłabnąć i zamknąć dzień wzrostem tylko o 0,2 proc. Bilans tygodnia to jednak potężny ruch w górę i wzrost indeksu o 1,6 proc., mimo osiągnięcia kolejnego prawie trzyletniego minimum na śródownej sesji.

Europa pomimo przedpołudniowych rekordów zakończyła dzień równie mizernym wzrostem, co pokazuje, że brytyjskie emocje powyborcze były w sumie krótkotrwałe. W tygodniowym ujęciu nie mały wzrost zanotowały parkiety w Londynie i Madrycie, słabiej było we Frankfurcie i w Paryżu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1724) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z 4 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ - SYSTEM S. A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zezwolenia na wejście na teren nieruchomości oznaczonej działką ewid. nr 85/1 o pow. 0,2419 ha (KW nr KR1E/00067079/5), obr. 2 jedn. ewid. Zator - miasto, powiat oświęcimski, woj. małopolskie, w celu przeprowadzenia prac geologicznych, w tym wykonania odwiertów w ramach zadania: Przebudowa odcinka gazociągu relacji Oświęcim-Zelczyna DN500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 540 m, odcinek: przekładka Zator-przekładka Przeciszów-opracowanie dokumentacji projektowej.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, pokój nr 268, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, telefon kontaktowy (12) 39 21 193.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia (art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego).

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

SPADA POGLÓWIE ŚWIŃ

ROLNICTWO \ Poglówie trzody chlewnej w tym roku może być mniejsze niż pod koniec 2018 r. o ok. 5 proc. i wynieść ok. 10,5 mln sztuk – informuje Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w raporcie rynkowym.

Jan Kamieniecki

Wwielkich polskich firmach jest obecnie vitalność i chęć rozwoju, bycia poważnymi graczami na rynku europejskim – powiedział Sasin podczas konferencji „Przedsiębiorczość w Polsce – Nowe Perspektywy Rozwoju” w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Podkreślił, że rządowi zależy na rozwoju zarówno wielkich państwowych spółek, jak i prywatnych małych i średnich przedsiębiorstw.

Wicepremier przypomniał, że po 1989 r. w Polsce przeważał pogląd, iż wszystko, co państwowe, to złe, a prywatyzacja sprowadzała się do wyprzedaży narodowego majątku zagranicznym koncernom bądź likwidacji polskich firm z wieloletnią tradycją. – Dzięki Bogu ten okres mamy już za sobą. Od czterech lat Zjednoczona Prawica wspiera rozwój polskich firm – podkreślił Sasin.

Jego zdaniem rząd pokazuje, że można tak zarządzać spółkami, aby coraz bardziej liczyły się na rynku europejskim. Zaznaczył, że służą temu pomysły konsolidacyjne. Wspomniał o połączeniu Orlenu z Lotosem, a także o chęci zakupu spółki Energa przez Orlen. Jednocześnie

ROZWÓJ \ Ministrowie mówili w Toruniu o nowych perspektywach polskich firm

Najważniejsza jest polityka klimatyczna

Rząd stawia na małe i średnie przedsiębiorstwa, ale liczy też na wielkie polskie spółki należące do skarbu państwa, w których widać obecnie vitalność i chęć rozwoju – powiedział wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Podkreślił, że obecnie największym wyzwaniem stojącym przed polską gospodarką jest polityka klimatyczna.



Wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zdelementował plotki o planach konsolidacji PGNiG i Tauronu. – To są spekulacje. Takich pomysłów nie ma – powiedział Sasin.

Według wicepremiera największym wyzwaniem stojącym przed polską gospodarką jest polityka klimatyczna. – Nie możemy zgodzić się na to, że odejdziemy z obecnego modelu gospodarki w sposób niekontrolowany, bo nasza gospodarka po prostu tego nie wytrzyma – stwierdził Sasin.

Uczestnicząc w toruńskiej konferencji minister rozwoju Jadwiga Emilewicz wyjaśniła, że rząd nie neguje ambitnych celów UE w zakresie polityki klimatycznej. – Nie mówimy, że na tę drogę nie chcemy wejść. Chcemy tylko, abyśmy stawiali sobie cele, które są do osiągnięcia. Po prostu potrzebujemy na realizację tych celów więcej czasu – powiedziała.

W jej ocenie prezydent Emmanuel Macron może klimatyczne cele mocno śrubować, bo 83 proc. systemu energetycznego Francji jest oparte na energii atomowej. – W tym kraju osiągnięcie neutralności klimatycznej w 2050 r. jest jak zjedzenie lekkiego śniadania. W przypadku Polski ta droga musi być znacznie dłuższa i bardziej kosztowna – dodała.

(PAP)

Co łaska przez terminal

FINANSE \ Episkopat rozpoczyna kampanię na rzecz rozwoju możliwości przyjmowania przez parafie opłat kartami płatniczymi. W 110 parafiach przyjmowane są już płatności kartami. Przykład tych, które zdecydowały się na takie rozwiązanie, wskazuje, że jest duża szansa na rozszerzenie tej usługi.

W piątek w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski (KEP) w Warszawie odbył się panel dyskusyjny „Transakcje bezgotówkowe w Kościele – czy to możliwe?”. W spotkaniu zorganizowanym przez Katolicką Agencję Informacyjną uczestniczyli m.in.: minister finansów Tadeusz Kościński, przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki oraz dr Mieczysław Groszek, prezes zarządu Fundacji „Polska Bezgotówkowa”.

Na początku października fundacja podała, że już 27 parafii w Polsce akceptuje płatności bezgotówkowe. Wprowadzili je nie tylko zarządzający parafiami w War-

szawie, Gdańsku czy Katowicach, lecz także proboszczowie z małych miejscowości, jak: Tykocin na Podlasiu, Chłapowo na Pomorzu czy Sobienie-Jeziory na Mazowszu. Terminale działają m. in. w świątyniach odwiedzanych przez turystów.

Instytucje kościelne, tak jak inne podmioty, mogą korzystać z programu „Polska Bezgotówkowa”, który umożliwia bezpłatne uruchomienie i korzystanie z terminali przez 12 miesięcy. Mogą otrzymać bezpłatnie do trzech urządzeń i nie płacić przez 12 miesięcy prowizji od transakcji Visy i MasterCardu. Fundacja „Polska Bezgotówkowa”, która pro-

wadzi akcję, została powołana w lipcu 2017 r. na mocy porozumienia Związku Banków Polskich, Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii oraz organizacji płatniczych Visa oraz MasterCard.

Jeden z operatorów, firma eService, poinformował, że dzięki programowi „Polska Bezgotówkowa” dostarczył już terminale do 11 parafii, a kolejne zamówienia sfinalizuje wkrótce. Według szacunków fundacji w całym kraju użytkowanych jest już ok. 200 terminali w 110 parafiach. Według danych Narodowego Banku Polskiego na polskim rynku pod koniec czerwca 2019 r. użytkowano ponad 853 tys. terminali płatniczych.

Obecnie w Polsce na tysiąc mieszkańców przypadają 23 terminale. Z tegorocznego badania zrealizowanego na zlecenie eService wynika, że aż 60 proc. Polaków płatność kartą lub telefonem określa jako preferowaną formę rozliczeń. Udział obrotu bezgotówkowego przy transakcjach na kwoty do 10 zł wzrósł przez rok do 19 proc.

(a.mac.)

Mały ZUS+ od lutego

PRAWO \ Uprawnieni do korzystania z małego ZUS w dotychczasowej formule powinni zgłosić chęć korzystania z tej ulgi do 8 stycznia 2020 r. Następnie od 1 lutego będą mogli opłacać składki w ramach małego ZUS+ – informuje Ministerstwo Rozwoju.

Przyjęta przez Sejm ustawa umożliwi ok. 320 tys. najmniejszym przedsiębiorcom skorzystanie z tzw. małego ZUS+. Ich składki będą liczone proporcjonalnie do dochodu i sporo niższe od dotychczas płaconych. – Dzięki rozszerzeniu dotychczasowego małego ZUS każdego miesiąca zaoszczędzą oni średnio po kilkaset złotych – poinformowała Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju.

– Przykładowo przedsiębiorca, którego przeciętny miesięczny dochód w 2019 r. wynosił 2,8 tys. zł, w przyszłym roku będzie płacił na ubezpieczenia społeczne 442,96 zł miesięcznie plus obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Jego korzyść w stosunku do pełnej składki ZUS w 2020 r., bez ubezpieczenia zdrowotnego, wyniesie

zatem 549,34 zł – wyjaśniła minister.

Szacowany koszt nowych regulacji dla finansów publicznych to 1,3–1,5 mld zł w kolejnych latach. Tyle pozostanie w kieszeniach przedsiębiorców. Aby skorzystać z małego ZUS+, oprócz spełnienia kryterium przychodowego, tj. nieprzekroczenia rocznego przychodu w wysokości 120 tys. zł, trzeba będzie prowadzić działalność w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni.

Poza tym z obniżki składek nie skorzystają przedsiębiorcy, którzy rozliczali się w poprzednim roku w formie karty podatkowej i jednocześnie korzystali ze zwolnienia sprzedaży z podatku VAT.

(ar)



POPKULTURA \ Netflix służy już całkowicie jawnie pompowaniu sieczki LGBT w głowy młodzieży całego globu. Przeciw wypuszczonego na Boże Narodzenie netflixowemu filmowi „The First Temptation of Christ” w ciągu 10 dni od premiery pod internetową petycją wzywającą do jego wycofania podpisało się 1,5 mln ludzi. W filmie Syn Boży jest homoseksualistą, a Maryja pali marihuanę.

Olga Okoniewska

Nasi konkurują z Netflixem? Oczywiście to żart. Netflix wyłożył na nakręcenie jednego odcinka serialu o Geralcie z Rivii 6 mln dol. Sfinansowany przez fanów „Wiedźmina” film kosztował 2000 razy mniej. Czy będzie 2000 razy słabszy? Nie sądzę.

„Pół wieku poezji później” to całkiem przyzwoita fabuła. Jej akcja rozgrywa się kilkadziesiąt lat po pogromie rivijskim, opisanym w ostatniej części sagi Andrzeja Sapkowskiego. Film okazał się wielkim sukcesem, zadebiutował w sieci dziewięć dni temu i w tym czasie produkcję zobaczyło ponad 987 tys. widzów z całego świata. Obyło się bez promocji!

Do reżyserii zabrał się Jakub Nurzyński. Wynajęty skansen, postarzały Jaskier Zamachowski, Andrzej Strzelecki w odrobinę przeszarżowanej, ale niezłej postaci – to tło. W rolach głównych również zawodowcy: Mariusz Drężek, Magdalena Różańska, Marcin Bubółka, Kamila Kamińska oraz przepiękna Anna Grycewicz, zjawiskowa Maria Sobocińska, urocza Anna Lemieszek czy Anna Maria Kosik. Doskonała jest też choreografia walk Alana Padzińskiego.

Fabuła fanfilmu jest właściwie nieistotna. Z powodów budżetowych obraz wart jest bowiem odnotowania nie ze względów artystycznych, lecz kulturowych. Wspólnoty powstające wokół dzieł kulturowych tworzą dziś popkulturę dla

FILM \ Ostatni wiedźmin? Nie sądzę

Kultura samoobsługowa

Fani „Wiedźmina”, książkowej sagi Andrzeja Sapkowskiego oraz komputerowej gry fabularnej o tym samym tytule, sfinansowali powstanie fanfilmu osadzonego w wiedźminowym uniwersum, fabuły zatytułowanej „Pół wieku poezji później”. Grają w nim m.in. Zbigniew Zamachowski i Andrzej Strzelecki. Polacy w wyścigu o widza wyprzedzili największą platformę streamingową na świecie.



Fanowska produkcja ze świata wiedźmina, zatytułowana „Pół wieku poezji później”, jest dostępna za darmo na YouTube | fot. mat. pras./d

siebie. Wielu nie zdaje sobie sprawy ze skali tego zjawiska monadyzacji świata. Gdy młodzież została przez ateistyczną, czasami antychrześcijańską kulturę i że-rującą na kulturze popkulturę pozbawiona sacrum, zwraca się ku idolom, boż-

kom. „Gwiezdne wojny” okazały się narracją tak doskonale wpasowaną w mentalność człowieka zdesakralizowanego Zachodu, że niektórzy zaczęli nawet deklorować religię Jedi. A i fani wiedźmina, widać, nie wypadli sroce spod ogona.

Wypasiony serial „Wiedźmin” pojawi się na platformie Netflix 20 grudnia. Czy polską siermiężną produkcję z Michałem Żebrowskim z 2001 roku po netflixowej premierze będziemy wspominali z sentymentem? Zobaczymy. Ale nie będzie to na pewno koniec

wielkiego sukcesu wyobraźni Andrzeja Sapkowskiego. Gra komputerowa, znana na całym globie pod nazwą „The Witcher”, a w Czechach „Zaklínač”, sprzedaje się w dalej oszałamiających liczbach kopii. Przypuszczam, że nie jest to wiedźmin nasz ostatni.

Cejrowski, dziecko rewolucji '68

PREMIERA \ Ukazała się książka Wojciecha Cejrowskiego „Piechotą do źródeł Orinoko”. Jest drugim wydaniem, rozszerzonym i dopowiedzianym, tomu wydawnictwa W. Cejrowski „WC na końcu Orinoko” z 1998 r.

Co to znaczy „kilka wiosek temu”? Kilkadziesiąt lat. Amazońscy Indianie, jak wiele ludów przedchrześcijańskich, żyją w czasie kolistym. Nawet Rzymianie liczyli lata od początku urzędowania kolejnego konsula, a starotestamentalni Żydzi pisali: „w trzecim roku panowania Heroda II Wielkiego”. Kiedy zaczynał rządzić następny król, liczenie zaczynali od nowa. Tak samo Indianie, którzy swoje wioski regularnie palą. Co 10 lat, z powodów rozmnażających się bezlitośnie insektów. I tak słowo „wioska” stało się w dolinie Amazonki miarą czasu. „Wioska” to po naszymu „dekada”.

„Piechotą do źródeł Orinoko” to Cejrowski, jakiego znamy.

Żwawe pióro. Opowiada historie, które mogą być scenariuszami filmowych nowelek. Okrasza je niepoprawnymi politycznie grepsami: „Myślałem, że nigdy tego nie powiem, ale powiem: Niemcy bywają pożyteczni. Sporadycznie”. Tak autor spuentował opowieść o zrozpaczonym tatusiu, miejscowym mafioso, który chciał zastąpić jurnego ojca dziecka swojej córki Wojciechem Cejrowskim, ale gdy ten uciekł, zadowolili się rudym miłośnikiem paździenikowego żółtego napoju.

Wojciech Cejrowski jest osobą bez wątpienia szalenie barwną. W 2008 r. ogłosił, że rezygnuje z polskiego obywatelstwa. Umiejętnie kreu-

je swój wizerunek. Ten trzaskający kubkiem w „WC Kwadransie” showman, człowiek estrady i telewizji, symbol polskiego prawicowego kołtuna, w najgorszych dla konserwatywnych publicystów czasach miał dwa cykliczne programy, w tym przynajmniej jeden w TVN. A przecież odgrywał wtedy również rolę politycznego, hardcore’owego, megaprawicowego komentatora.

Bez wątpienia jest charyzmatyczną osobowością sceniczną, jedną z największych w swoim pokoleniu. „Pisze rzadko, ale za to wyłącznie bestsellery” – tak zachwalana jest jego nowa-stara książka na tylnej okładce. Wiele osób ma zastrzeżenia do wielu je-

go poglądów. Jak każdy, głosi i mądrości, i bzdury. W jakiej proporcji? Nie zamierzam dziś tego oceniać.

Za to jego książka jest sprawnie napisana, dobrze się ją czyta, ale w czasie lektury coś mi przeszkadzało. I dotarło do mnie, że przeszkadza mi pycha autora, ukrywana czasem mniej, czasem bardziej. Pycha i infantylizm, z którego chyba autor nie zdaje sobie sprawy. Choć może się mył.

Na pewno natomiast Wojciech Cejrowski jest dzieckiem rewolucji 1968 r. Nie wiem, czy jest tego świadom; a niektórzy oburzają się na tę konstatację. Jest dzieckiem buntu, taki naszym małym „protestantem”. Buntuje się tak samo

jak „dzieci kwiaty” przeciwko „systemowi”, którzy to słowo hipisi paradoksalnie pisali dużą literą.

Mój uśmiech wywołał podczas lektury właśnie ten infantylizm, połączony ze sprawnym zabieganiem o swoje. I nie czynię z tego zarzutu. Otóż infantylizm autora wirtualnego (autor wirtualny to wyobrażony sobie przez czytelnika autor empiryczny) może przedzierać się na karty książki nieświadomie, może też być wprowadzony tam na użytek masowego czytelnika. Wiemy bowiem od dawna, że przeboje to w miarę oryginalnie zapisane banały. Czytelnik ery pąjdokracji i powierzchownego przekazu jest jaki jest. A definicja z okładki książki: „WC, komik i przedsiębiorca”, na pewno jest prawdziwa w swojej drugiej części.

Robert Tekieli



W. Wikipedia/d

Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, noblista (1953)

„Dobry polityk musi umieć przepowiedzieć, co będzie się działo jutro, za tydzień czy za rok, i musi umieć wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział.”

POLITYKA \ O co – tak szczerze – chodzi byłemu „królowi Europy”

Tusk w oparach autodestrukcji

„Tusk wrócił, by wyrównać rachunki” – głoszą tytuły portali po spotkaniu Donalda Tuska, który pojawił się w Warszawie na promocji swojej książki pt. „Szczerze”. Bo tak naprawdę nie o książkę chodziło – ta jest bardzo słaba, a w wielu fragmentach trąci grafomanią. Tusk wysłał bardzo czytelny komunikat: „Chcę zniszczyć tych, których uważam za wrogów”.



Dorota Kania

Donald Tusk po raz kolejny sięga po starą, wypróbowaną przez siebie metodę: wzbudzić taką nienawiść w uczestnikach sporu politycznego, by nie było najmniejszej szansy porozumienia. Udało mu się to w 2007 r., liczy, że uda mu się i teraz. Nie przyjmuje do wiadomości, że czasy się zmieniły, a ogień rewolucji, który chce podsycać, może przede wszystkim jemu zaszkodzić – niesie za sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Tusk za 40 złotych

W minioną sobotę w siedzibie „Gazety Wyborczej” odbyła się premiera książki byłego premiera. Z zapowiedzi wynikało, że wejściówki były płatne – chętny na spotkanie z „królem Europy” musiał wyłożyć 40 zł. Widownia nie zaskoczyła – przyszli głównie ci, którzy nienawidzą obecnej władzy.

Przed spotkaniem Donald Tusk i redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” padli sobie w objęcia – dziś ta zażyłość zupełnie nie dziwi, ale warto sobie przypomnieć stosunek Adama Michnika i jego środowiska do Tuska w latach 90., był już wtedy jednym z bardziej rozpoznawalnych posłów. Donald Tusk swoją popularność w latach 90. zawdzięczał głównie zażyłym kontaktom z dziennikarzami. Legendami obrosły suto zakrapiane imprezy w warszawskiej Harendzie czy w klubie Odeon przy ul. Marszałkowskiej, w których uczestniczyli politycy i ówczesne sławy dziennikarskie.

Donald Tusk nie należał do pracowitych posłów, zależało mu jednak na szerokich kontaktach. Głównym politycznym rywalem był dla niego Bronisław Geremek, co widać było już na początku istnienia Unii Wolności, do której Tusk wstąpił w 1994 r. i której został wiceprzewodniczącym. Szybko doszło do konfliktu wewnątrz partii – powstało Forum Demokratyczne, w którym byli m.in. Zofia Kuratowska, Władysław Fra-



W 2001 r. Adam Michnik wpadł w szal, gdy Donald Tusk ogłosił powstanie Platformy Obywatelskiej. Dziś panowie padają sobie w ramiona, jak na premierze książki „Szczerze”. Wspólny wróg – Zjednoczona Prawica – zbliża najbardziej | fot. Leszek Szymański/PAP

syniuk i Barbara Labuda, a po przeciwnej stronie znaleźli się m.in. Donald Tusk, Paweł Piskorski i Jan Rokita. W trakcie kongresu UW nie zaakceptowano wysuniętej przez Bronisława Geremka kandydatury Marka Balickiego na wiceszefa warszawskiej Unii, co doprowadziło do rezygnacji Bronisław Geremka z funkcji przewodniczącego warszawskiej UW.

Innym ogniskiem zapalnym była sprawa Barbary Labudy – prezydium Unii Wolności, w którym był Donald Tusk (obok Tadeusza Mazowieckiego i Hanny Suchockiej), oskarżyło ją o łamanie statutu i skierowało do sądu koleżeńskiego we Wrocławiu wniosek o usunięcie jej z Unii za publiczne poparcie dla legalizacji aborcji. Pokłosiem tego było zawieszenie Labudy na pół roku w prawach członka UW (odeszła z partii i poparła kandydaturę Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta).

Wspólny wróg zbliża najszybciej

Po tych rozgrywkach Tusk stracił stanowisko wiceprzewodniczącego Unii Wolności i na krótko znalazł się na politycznym marginesie. Rękę do niego wyciągnął Leszek Balcerowicz, który w 1995 r. został szefem UW, zastępując na tym stanowisku Tadeusza Mazowieckiego. Donald

Tusk, mający wrócić na Wiejską po wyborach w 1997 r., startował do Senatu jako polityk Unii Wolności i z ramienia tego ugrupowania został wicemarszałkiem. Całkiem szybko ujawnił swoje refleksje na temat pracy senatora, a sam Senat nazwał nawet izbą bezczynności. Dziennikarze wspominają, że Tusk snuł się wówczas po parlamencie – widywany był często na pogawędkach m.in. z Andrzejem Morozowskim (wówczas Radio Zet, dziś TVN). Tusk mógł się czuć zepchnięty na margines. Znacznie większą karierę robili w tym czasie jego partyjni koledzy – m.in. Paweł Piskorski, który w 1998 r. został prezydentem Warszawy.

Przyszły „król Europy” kontestował poczynania Bronisława Geremka i specjalnie się z tym nie krył. Uważał, że to właśnie jemu zawdzięcza swoją polityczną banicję. Do rozstania Tuska z UW doszło na początku 2001 r., po przegranej w grudniu 2000 r. z Geremkiem rywalizacji o przywództwo w Unii.

Już 24 marca 2001 r. Donald Tusk, Maciej Płażyński i Andrzej Olechowski ogłosili powstanie nowej formacji – Platformy Obywatelskiej, do której masowo zaczęli przechodzić politycy i działacze Unii Wolności. Wywołało to wściekłość środowiska Adama Michnika,

ale jak widać, wszystko można wybaczyć, gdy ma się wspólnego wroga. A tym wrogiem dla Tuska i Michnika jest Zjednoczona Prawica.

Ulica i zagranica

„Z jednej strony pięści same się zaciskają na myśl o tym, jak PiS próbuje podporządkować sobie sądy, z drugiej – lży wzruszenia napływają do oczu na widok wielotysięcznych manifestacji. Trudno skupić się na bieżącej pracy [...] podporządkowanie sądów partii rządzącej w sposób, jaki zaproponował PiS, zrujnuje i tak nadszarpniętą opinię na temat polskiej demokracji” – pisze Tusk w swojej książce „Szczerze”.

W minioną sobotę na spotkaniu w redakcji „Gazety Wyborczej” rozwinął ten wątek – zachęcił swoich zwolenników do wyjścia na ulicę i do apelowania do Brukseli o interwencję. Tusk, który w niesławie odszedł ze stanowiska przewodniczącego Rady Europejskiej (krytycznie o nim wypowiadał się m.in. Jean-Claude Juncker), teraz chce wrócić do Polski wyrównać rachunki.

Czy Tusk rzeczywiście zaangażuje się w polską politykę? Wymaga to wręcz tytanicznej pracy, a znając zamiłowanie byłego premiera do długich chwil wypoczynku, można przewidzieć, że będą to raczej

okazjonalne działania, jak te z 3 maja br. – szumnie zapowiedziane, skończyły się kompromitującym wystąpieniem na Uniwersytecie Warszawskim. Tusk, wyuczony przez trenerów, posługując się znanymi z przeszłości dygresjami, atakował prawicę i stosował socjotechnikę podziałów. Wystąpienie Tuska z zachwytem przyjęli „zaprzyjaźnieni” dziennikarze oraz oficjele siedzący na sali, w tym Marek Dukaczewski, jeden z ostatnich szefów WSi.

Wezwanie do anarchii

To, do czego wezwał w ostatnią sobotę Donald Tusk, jest w rzeczywistości wezwaniem do rewolucji, a w konsekwencji do anarchii. Mówienie o protestach „w obronie sędziów i sędownictwa” jest czystą kpiną. Wystarczy sprawdzić sondaże dotyczące zaufania do sądów, by się przekonać, co naprawdę myślą Polacy o wymiarze sprawiedliwości. Jest to zdanie bardzo złe i nie zmienia się to od początku III RP.

Tusk zwywa do obrony nadzwyczajnej kasty, nie zwykłych obywateli, którzy o sądach i sędziach mają krytyczne zdanie. Mowa o sędziach, którzy zostali zainfekowani nienawiścią do PiS. Opublikowany niemalże rok temu, w styczniu 2019 r., raport Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego mówi o tym, że zwolennicy opozycji nienawidzą bardziej zwolenników PiS niż na odwrót. Przemysł pogardy zebrał swoje żniwo – pozbawianie przywilejów nadzwyczajnej kasty trafiło na tę część społeczeństwa, która jest w stanie zrobić wszystko, by odsunąć obecną władzę od rządzenia.

Nawoływania Lecha Wałęsy do milionowego marszu na Warszawę czy list „byłych opozycjonistów”, którzy już dawno stali się swoimi karykaturami, przestają być śmieszne, gdy uświadomimy sobie skutki, jakie mogą wywołać. Tym, którzy nawołują do buntu, nie chodzi o żadną „obronę demokracji i konstytucji”, o których tak chętnie mówią. Chodzi o obronę przywilejów, co jest możliwe tylko wtedy, gdy rozpali się emocje. I to jest właśnie celem Donalda Tuska.



Raymond Aron

(1905–1983) francuski socjolog i filozof, teoretyk polityki i publicysta polityczny, krytyk ideologii totalitarnych

\\ Uświadamiając sobie, że ludzie zawsze zanurzeni są w historii, którą sami stwarzają, bynajmniej nie musimy kapitulować przed relatywizmem czy nihilizmem, porzucając wszelką nadzieję, iż zdołamy zrozumieć nasz ludzki świat. \\

PUBL...

15

NIEMCY \ Konsekwencje zjazdu SPD i wyboru nowych władz partii

Czy Angela Merkel dotrwa do końca czwartej kadencji?

Rząd Prawa i Sprawiedliwości rozpoczął kolejną, czteroletnią kadencję, a tymczasem w Niemczech nad rządem Angeli Merkel, sformowanym dopiero pół roku po wyborach do Bundestagu, zbierają się czarne chmury. Chodzi o sensacyjny przebieg zjazdu SPD, czyli koalicjantki CDU (partii Frau Bundeskanzlerin) w rządzie.



Ryszard Czarnecki

Wcześniej socjaliści uznali, że wzorem Zielonych wybiorą przywództwo partii składające się nie z jednego lidera, ale z dwojga, parytetowo: mężczyzny i kobiety. Faworytami wydawali się obecny wicekanclerz i minister finansów Olaf Scholz oraz Klara Geywitz. Tymczasem w partyjnym referendum z przewagą prawie 8 proc. głosów wygrał lewicowy duet Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans. Wyniki referendum, w którym brało udział 54 proc. członków partii (230 tys. głosów na prawie 426 tys. uprawnionych) zostało potwierdzone przez kongres SPD, który w przedostatni weekend odbył się w Berlinie. Taki wybór oznacza ostry skręt w lewo i zagrożenie stabilności rządu RFN. Polityczną konsekwencją mogą być wcześniejsze wybory w Republice Federalnej, a to by oznaczało, że kanclerz Merkel skończy jak jej poprzednik i ojciec chrzestny jej politycznej kariery (później stała się jego polityczną ojczobójką) kanclerz Helmut Kohl, który nie dotrwał do końca czwartej kadencji. „Lewicowy” tandem, który wygrał rywalizację o kierowanie SPD, co prawda nie mówi o wyjściu socjalistów z koalicji, ale chce stawiać CDU-CSU ostre warunki, gdy chodzi o realizację socjalistycznych postulatów programowych na szczble rządu.

Lewicowy skręt SPD: pożegnanie z rządem?

Norbert Walter-Borjans ma 67 lat i jest ekonomistą. Przeszło trzy dekady działa w SPD w największym ludnościowo landzie niemieckim – Nadrenii-Północnej Westfalii. Był w landowym rządzie tego kraju związkowego i to aż przez 7 lat (jako minister finansów). Chce, aby socja-

liści zeszli z kursu liberalnego – oznacza to, że partia niemieckiej lewicy, jak wiele partii socjalistycznych czy socjaldemokratycznych w UE, ugrzęzła na bezdrożach liberalizmu. Jedyną szansą na odrobienie strat jest pójście na konfrontację z CDU w ramach koalicyjnego rządu lub też zerwanie koalicji. Będzie się działo na Sprewę!

Wspominałem o nowych współprzewodniczących SPD – Walterze-Borjansie oraz Saskii Esken. Ta 58-letnia polityk należy do partii socjalistycznej od 29. roku życia. Działała w Badenii-Wirtembergii, a od 6 lat jest posłanką do Bundestagu. W klubie parlamentarnym SPD należy do Parlamentarische Linke, czyli sformalizowanego lewicowego skrzydła SPD. Dla przewodniczącej Esken marzeniem jest, aby SPD w kwestiach socjalnych była jak postkomunistyczna partia Die Linke, a w sprawach polityki klimatycznej, transformacji energetycznej jak formacja Sojusz 90/Zieloni.

CDU: szlaban na współpracę z AfD. Jak długo?

Oczywiście SPD wcale nie musi wychodzić z rządu na szczble federalnym. Czasem o tym tylko aluzjynie mówi. Ale już na przykład w Saksonii na początku tego miesiąca ta sama SPD ponownie weszła w koalicję landową z CDU, poszerzając ją jeszcze dodatkowo o Zielonych. Oznaczać to będzie ponowny wybór na premiera Saksonii przedstawiciela CDU Michaela Kretschmera. W Dreźnie nie było możliwe odtworzenie wielkiej koalicji jak w Bundestagu, bo po prostu CDU z 45 mandatami i SPD z 10 były w mniejszości wobec 64 mandatów potencjalnej opozycji: Zielonych (12), eurosceptycznej i antyemigracyjnej AfD (38) i postkomunistów z Die Linke (14). Te wyniki są świetne dla prawicowej Alternative fuer Deutschland (Alternatywy dla Niemiec), bo partia ta dzięki zdobyciu 38 mandatów zajęła drugie miejsce, uzysku-



Znaczenie polityczne czterokrotnej kanclerz spada. Czy dotrwa na stanowisku do końca kadencji? | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

\\ Merkel wydaje się w dużej mierze przewidywalna. Ta wychowana w komunistycznej NRD polityk CDU, wydaje się mieć także bardziej realistyczny stosunek do Rosji niż wielu jej partyjnych kolegów, nie mówiąc już o SPD czy niemieckich liberałach. \\

jąc niemal czterokrotnie więcej mandatów niż socjaliści z SPD. Czy to wróży, że niemiecka chadecja (CDU-CSU) będzie zmuszona po tej kadencji szukać porozumienia z rosnącą w siłę AfD? To oczywiście tylko prognoza. Ale czy należy ją zupełnie odrzucić?

Dopiero po raz trzeci w najnowszej historii Niemiec na szczble landowym dochodzi do tzw. koalicji kenijskiej. Czemu kenijskiej? Bo kolory flagi Kenii pasują do barw partii tworzących nowy rząd na poziomie kraju związkowego: czarny – symbolizuje CDU, żółty – liberałów, zielony – wiadomo. Przedtem koalicyjne rządy tych trzech partii z pominięciem SPD zawarto jedynie w Saksonii-Anhalcie i Brandenburgii.

Polityczny happening – oburzenie Żydów...

Z kolei w innym niemieckim landzie, w Berlinie, miała miejsce prowokacja polityczno-artystyczna. W miejscu, gdzie w czasach III Rzeszy odbywały się obrady parlamentu, czyli w Operze Krola, „kolektyw artystyczny”, określający się jako Centrum Politycznego Piękna, ustawił

2,5-metrową kolumnę wypełnioną ponoć prochami ofiar Holocaustu. Miał to być protest przeciw... podejmowaniu współpracy przez CDU ze wspomnianą już prawicową i antyemigracyjną Alternatywą dla Niemiec.

Happenig okazał się skandalem – poza politykami ostro protestowały środowiska żydowskie. Lewackim artystom zarzucono znieważanie ludzkich szczątków oraz zakłócanie spokoju nieżyjących, co przecież jest pogwałceniem jednej z fundamentalnych zasad judaizmu.

Lewactwo przeprosiło, ale „pomnika” nie usunęło, zasłaniając tablicą miejsce z rzekomymi ludzkimi prochami.

Czy zatęsknimy za Merkel?

Na ostatnim zjeździe CDU to nie kanclerz Angela Merkel miała zasadnicze przemówienie polityczne (przemawiała dopiero jako czwarta), a w trakcie obrad uwagę poświęcała nie tyle dyskusji, ile... swojemu telefonowi komórkowemu. Nie wiadomo tylko, czy był to telefon służbowy, czy ten słynny prywatny, podsłuchiwany w kiedyś przez Amerykanów, co stało się powodem międzynarodowego skandalu i oburzenia Frau Kanzlerin.

Znaczenie polityczne czterokrotnej kanclerz spada, ale przestrzegam przed Schadenfreude. Pamiętajmy polskie przysłowie: „Nie cieszyć się dziadku z cudzego upadku”. Mogliśmy łapać się za głowę, obserwując efekty fatalnej polityki imigracyjnej niemieckiej kanclerz, czy zżymać się na nią za sposób, w jaki politycznie uśmierciła swojego patrona Helmuta Kohla, ale na tle innych polityków niemieckich, zwłaszcza młodszych pokoleń, a także choćby francuskiego specjalisty od „mózgów” prezydenta Emanuela Macrona, Merkel wydaje się w dużej mierze przewidywalna. Ta wychowana w komunistycznej NRD polityk CDU, wydaje się mieć także bardziej realistyczny stosunek do Rosji niż wielu jej partyjnych kolegów, nie mówiąc już o SPD czy niemieckich liberałach. Krytykując często Merkel, życzę sobie, aby nie nastąpił czas, kiedy za nią zatęsknimy...

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



13. ŚBOT FORMOWANA W III ETAPIE

ŚLĄSKA OBRONA \ 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej im. ppłk. Tadeusza Puszczyńskiego ps. Konrad Wawelberg została sformowana w styczniu 2018 r. Siedziba dowództwa brygady tego związku taktycznego znajduje się w Katowicach, natomiast bataliony zlokalizowane są w Gliwicach, Kuźni Raciborskiej oraz Cieszynie.

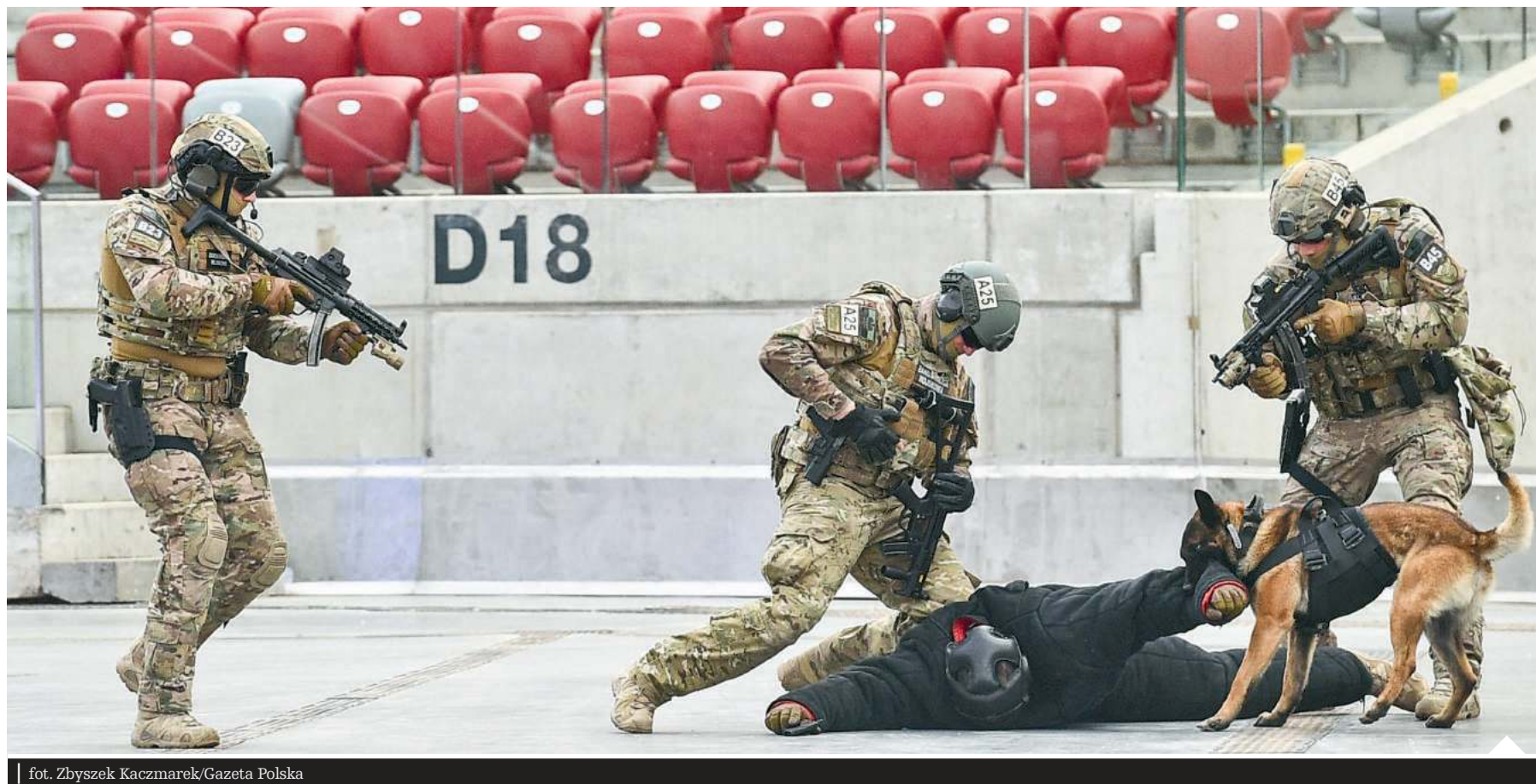


gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 2019

17



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SPECJALIZACJA \ 13. ŚBOT z pierwszą grupą poszukiwawczo-ratowniczą

Psy poszukają wrogów

13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej jako pierwsza jednostka w WOT w ubiegłym roku rozpoczęła pilotażowy program grup poszukiwawczo-ratowniczych z psami. W czasie pokoju głównym celem tej tworzonej grupy ma być udział w działaniach antykryzysowych, w tym poszukiwaniu ludzi. Natomiast w okresie działań wojennych psy mają być wykorzystywane do szukania grup dywersyjnych przeciwnika.

Paweł Kryszczak

W ramach realizowanego programu pilotażowego powstanie grupa poszukiwawczo-ratownicza K9, która będzie składała się z 13 osób, w tym dowódcy, profilerów oraz planistów i sześciu zespołów złożonych z nawigatora, przewodnika i psa. – Mamy nadzieję, że w roku 2020 już pierwsze zespoły będą mogły brać udział w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych – mówi Monika Krasieńska-Ligejka, rzecznik prasowy 13. Śląskiej Brygady OT. Jeżeli projekt grup poszukiwawczo-ratowniczych K9 sprawdzi się w Śląskiej BOT, dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej zamierza zaimplementować projekt w kolejnych jednostkach OT. Grupy poszukiwawczo-ratownicze K-9 WOT mają wspierać oddziały działające w Państwowej Straży Pożarnej, co znacząco ma usprawnić operacje poszukiwania ludzi.

W tym roku rozpoczęło się szkolenie nawigatorów grupy poszukiwawczo-ratowniczej K-9 WOT, czyli osób, które w czasie akcji mają za zadanie



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nie iść w teren wraz z przewodnikiem i psem. Ich obowiązkiem jest czytanie mapy bądź GPS i nawigowanie zespołu tak, by cały wskazany grupie teren został dokładnie przeszukany. Nawigator powinien także utrzymywać łączności z centrum dowodzenia tak, aby przewodnik mógł się zająć tylko i wyłącznie pracą z psem. – Szkolenie nawigatorów skupia się nie

tylko na pracy z przewodnikiem, ale również w takich ćwiczeniach jak tyraliera „szybka trójka” czy też szybkie przeszukiwanie dróg. W toku szkolenia nawigatorzy nabywają również umiejętności prowadzenia komunikacji radiowej zgodnie z zasadami Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – mówi w rozmowie z „Codzienną” Monika Krasieńska-Ligejka,

rzecznik prasowy 13. Śląskiej Brygady OT. W przyszłym roku rozpocznie się natomiast szkolenie przewodników z psami. Za szkolenie psów odpowiedzialny jest Wydział Szkolenia Specjalistycznych Grup Ratowniczych SA PSP w Krakowie, z siedzibą w Nowym Sączu. To oni odpowiadają za przeprowadzanie egzaminów i przyznawanie certyfikacji, dzięki której psy będą mogły operować m.in. w terenie bądź na gruzach.

Z kolei w czasie prowadzenia działań bojowych psy mają szukać grup dywersyjnych przeciwnika jak i wykrywać materiały wybuchowe ale również poszukiwać osób po katastrofach z udziałem samolotów bądź śmigłowców.

Sama zaś służba psów w WOT będzie odbywać się na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zwierząt wykorzystywanych w akcjach ratowniczych. Pies musi mieć certyfikaty, które wydaje Państwowa Straż Pożarna po zdaniu odpowiednich egzaminów przez psy. Rozporządzenie precyzuje również 25 ras psów, które mogą być

przygotowywane do pracy w roli ratownika. Na liście znalazły się m.in. labradory, owczarki niemieckie, holenderskie i belgijskie, border collie oraz różne odmiany terrierów. – Mogą to być psy innych ras, jeśli mają specjalne predyspozycje i pokażą swoją zdolność do takiego działania i wyrazi na to zgodę dowódca danej grupy poszukiwawczo-ratowniczej. Nie mogą to jednak być kundelki, gdyż psy dopuszczone do służby muszą posiadać metrykę FCI – dodaje rzecznik 13. ŚBOT.

Psy służące w Wojskach Obrony Terytorialnej mają należeć do przewodników, którymi muszą być terytorialsi. Wojskowi szkolą je do pierwszego egzaminu, tzw. klasy zerowej Państwowej Straży Pożarnej. Po zdanym egzaminie podpisany jest kontrakt pomiędzy przewodnikiem i WOT, a pies wciągany jest do służby. – Nasze psy będą miały zapewnione bezpłatne szkolenia, wyżywienie, opiekę weterynaryjną, a także wyposażenie tj. buty ochronne na zagruzowane obszary, smycze, obroże czy też kamizelki chłodzące – kończy Monika Krasieńska-Ligejka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„WUJEK. 81. CZARNA BALLADA” \ Po niemal 36 latach tragiczne wydarzenia pacyfikacji KWK „Wujek” zostają opowiedziane na nowo – w musicalowej formie, słowami nastoletniego chłopca i śląskiego rapera.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie	07:20 Akademia ogrodnika	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	11:00 Panorama	07:30 Dzień Dobry TVN		09:10 Telezakupy	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Korona królów - taka historia...	11:25 Rodzinka.pl (55) - serial	11:00 Ukryta prawda (719) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (222) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:25 Słowo Życia
	09:20 Ranczo (74) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2156) - serial	12:00 Szkoła (464) - serial	09:30 Malanowski i partnerzy (223) - serial	10:25 Telezakupy	09:30 Misja Bilaj
	10:15 Komisarz Alex (70) - serial	12:30 Kolo fortuny - telet.	13:00 19+ (410) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (135) - serial	11:00 Polityczna kawa	10:00 Informacje dnia
	11:05 Ojciec Mateusz (238) - serial	13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi?	13:30 19+ (411) - serial	11:00 Dlaczego ja? (778) - serial	11:40 Telezakupy	10:15 Rozmowy niedokończzone
	12:00 Wiadomości	13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	14:00 Ugotowani - pr. rozryw.	12:00 Gliniarze (329) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:15 Agrobiznes	14:05 Coś dla ciebie	15:00 Szpital (498) - serial	13:00 Trudne sprawy (825) - serial	12:30 Telezakupy	11:35 Przyroda w Obiektywie
	12:30 Agropogoda	14:30 Operacja zdrowie!	16:00 Szkoła (465) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2974) - serial	14:45 Telezakupy	11:50 Lusaka - City of Hope
	12:35 Magazyn rolniczy	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (30) - serial	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:45 Dlaczego ja? (911) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	12:00 Anioł Pański
12:55 BBC w Jedyńce	16:00 Kolo fortuny - telet.	18:00 Ukryta prawda (720) - serial	15:50 Wydarzenia	15:20 Republika po południu	12:03 Informacje dnia	
14:00 Elif (629) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	17:15 Wolne głosy - popołudnie	12:20 Opowieści Starożytności	
15:00 Wiadomości	17:10 Wież miłości (203) - serial	19:35 Sport	16:15 Interwencja	17:30 Republika - flash	12:45 Nieoczekiwana podróż	
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	17:35 Wolne głosy - popołudnie	18:00 Z Wiejskiej na gorąco	13:20 Koncert życzeń
	15:15 Alarm!	18:20 Pogoda	19:50 Uwaga!	18:15 Ekonomia raport flash	18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny	14:10 Misionarz
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag.	20:15 Na Wspólnej (2994) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny	18:52 Prognoza pogody	15:05 Lodowa podróż
	16:05 Przysięga (72) - serial	18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? - reality show	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:52 Prognoza pogody	18:55 Kulisy manipulacji - flesz	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2156) - serial	21:30 Klinika bez tajemnic (3) - pr. med.	19:00 Pierwsza miłość (2975) - serial	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	16:00 Informacje dnia
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2157) - serial	Widzowie obserwują, jak wygląda praca członków personelu medycznego. Kamera towarzyszy im w codziennych sytuacjach - zarówno prywatnych, jak również zawodowych. Ekipa zagląda też do lekarskich gabinetów, gdzie wśród pacjentów pojawiają się osoby znane z pierwszych stron gazet oraz gwiazdy Instagrama.	19:40 Finansowe ABC	19:40 Finansowe ABC	16:10 Sanktuaria polskie
	18:00 Klan (3574) - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”		20:00 W punkt	20:00 W punkt	16:30 Zew natury
	18:30 Korona królów (302) - serial	20:55 M jak miłość (1478) - serial		20:25 Mówi się...	20:25 Mówi się...	16:55 Świadkowie
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:50 O mnie się nie martw 11 (13) - serial		21:00 Tweet UP	21:00 Tweet UP	17:30 Okiem kamery
	19:25 Sport	22:50 Transfer - thriller, USA 2007.		21:30 Starcie cywilizacji	21:30 Starcie cywilizacji	17:55 Adwent na serio
19:30 Wiadomości	Amerykański naukowiec egipskiego pochodzenia zostaje uznany za terrorystę i poddany brutalnemu przesłuchaniu. Młody pracownik CIA stara się go uwolnić.		22:00 Poland Daily	22:00 Poland Daily	18:00 Anioł Pański	
WIECZOREM	20:05 Pogoda	01:00 Głęboka woda (9) - serial		22:10 Poland Daily - Weather	22:10 Poland Daily - Weather	18:05 Informacje dnia
	20:10 Alarm!			22:15 Poland Daily - Business	22:15 Poland Daily - Business	18:15 Rozmowy niedokończzone
	20:30 Leśniczówka (173) - serial			22:25 Poland Daily - Weather	22:25 Poland Daily - Weather	19:30 Przygody Monster Trucków
	21:00 Teatr Telewizji: Wujek. 81. Czarna ballada			22:30 Ekonomia raport	22:30 Ekonomia raport	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
	22:40 Pamiętnik z Korei Północnej - film dok., Austria 2016			22:50 Suma dnia	22:50 Suma dnia	20:00 Informacje dnia
	23:35 Życie na gorąco (7) - serial			23:25 Poland Daily - Culture	23:25 Poland Daily - Culture	20:20 Różaniec
	01:10 Grace księżna Monako - film biograficzny, Belgia/Francja/Szwajcaria/Włochy/USA 2014			23:35 Poland Daily - History	23:35 Poland Daily - History	20:50 Myśląc Ojczyzna
				23:50 Poland Daily - Travel	23:50 Poland Daily - Travel	21:00 Apel Jasnogórski
				00:00 Poland Daily	00:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia
				00:10 Poland Daily - Weather	00:10 Poland Daily - Weather	21:40 Polski punkt widzenia
			00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



LEWANDOWSKIEGO TRAFIENIA NR 219 I 220 W BUNDESLIDZE

REKORD \ Robert Lewandowski zdobył w sobotę dwie bramki dla Bayernu Monachium w meczu z Werderem Breme (6:1). Kapitan reprezentacji Polski zrównał się na trzecim miejscu w klasyfikacji wszech czasów z Juppem Heynckesem. Więcej goli strzelili tylko Gerd Müller (365) i Klaus Fischer (268).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 2019

SPORT

19



Jarosław Niezgoda (z lewej) w meczu z Wisłą Płock strzelił dwie bramki i z 13 golami prowadzi w klasyfikacji strzelców ekstraklasy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa wróciła na pozycję lidera

Dominacja totalna

Legia Warszawa wygrała dziewięć z ostatnich dziesięciu spotkań. Drużyna stworzona przez trenera Aleksandra Vukovicia gra coraz skuteczniej i efektowniej. Po wygranej w derbach Mazowsza 3:1 z Wisłą Płock stołeczny zespół wrócił na pozycję lidera PKO BP Ekstraklasy.

Artur Szczepanik

Legioniści wykorzystali potknięcie Pogoni Szczecin, która sensacyjnie przegrała 0:1 w Krakowie z ostatnią w tabeli Wisłą i wskoczyła na czoło tabeli. Efektowna i skuteczna gra Legii musiała się podobać. W przeciwieństwie do zapowiadanego jako szlagier, nudnego meczu przy pustych trybunach, w którym Śląsk Wrocław zremisował 1:1 z Lechem Poznań.

W sobotni wieczór na Łazienkowskiej piłkarze z Płocka zupełnie nie przypominali drużyny, która w poprzednim sezonie wygrała w War-

sawie aż 4:1, a w pierwszej rundzie obecnych rozgrywek zwyciężyła wicemistrza Polski u siebie 1:0. Legia dominowała totalnie. W całym meczu oddała aż 25 strzałów, goście zaledwie trzy.

Bohaterami okazali się ofensywni gracze gospodarzy – Jarosław Niezgoda i były piłkarz płockiej ekipy José Kanté. Pierwszy strzelił dwa gole i z 13 bramkami prowadzi w klasyfikacji strzelców ekstraklasy (miał też w sobotę asystę), Kanté zaliczył jedno trafienie i asystę.

Goście odpowiedzieli tylko trafieniem z rzutu karnego – przy stanie 2:0 dla Legii – byłego pomocnika warszawskiej drużyny Dominika Furmana.

Dla ósmych w tabeli podopiecznych Radosława Sobolewskiego (27 pkt) to siódmy kolejny mecz bez zwycięstwa, w tym szósty ligowy. Jednocześnie trzecia z rzędu porażka różnicą dwóch bramek. Tymczasem lider Legia ma obecnie 38 pkt i o trzy wyprzedza drugą Pogon, a o cztery – Śląsk Wrocław.

– To był nasz kolejny dobry mecz – przyznał po spotkaniu Vuković. – Pierwsza połowa – prawie idealna w naszym wykonaniu. Nie powiem, że doskonała, bowiem zawsze może być lepiej, patrząc choćby na to, że straciliśmy bramkę z rzutu karnego. Generalnie jednak zdominowaliśmy

rywali, stwarzaliśmy okazje i mądrze broniliśmy dostępu do bramki. Brawa dla piłkarzy również za drugą połowę. Nie pozwoliliśmy Wiśle na zbyt wiele, kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń, strzeliliśmy trzeciego gola, ale mogliśmy więcej – przyznał szkolenowiec Legii.

Dotychczasowy lider, Pogoń, niespodziewanie przegrał 0:1 z krakowską Wisłą po голу Lukasa Klemenza. Wcześniej Biała Gwiazda (obecnie 14 pkt) przegrała aż 11 meczów z rzędu, w tym 10 ligowych. – Potężny kop mentalny trafił do naszej szatni – powiedział po piątkowym zwycięstwie trener Wisły Artur Skowronek.

Wyniki meczów 19. kolejki PKO BP Ekstraklasy

Wisła Kraków–Pogoń Szczecin 1:0 (1:0), Arka Gdynia–Zagłębie Lubin 2:1 (1:1), Śląsk Wrocław–Lech Poznań 1:1 (1:0), Raków Częstochowa–Górnik Zabrze 2:1 (1:1), Legia Warszawa–Wisła Płock 3:1 (2:1), Piast Gliwice–ŁKS Łódź 2:1 (0:1), Korona Kielce–Cracovia 1:0 (1:0). Mecz Jagiellonia Białystok–Lechia Gdańsk zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

1. Legia Warszawa	19 38 39-18
2. Pogoń Szczecin	19 35 22-15
3. Śląsk Wrocław	19 34 27-19
4. Cracovia Kraków	19 33 27-16
5. Piast Gliwice	19 31 21-19
6. Lech Poznań	19 30 32-19
7. Lechia Gdańsk	18 30 23-16
8. Wisła Płock	19 27 23-31
9. Jagiellonia Biał.	18 26 28-23
10. Zagłębie Lubin	19 25 29-27
11. Raków Częst.	19 25 21-29
12. Górnik Zabrze	19 20 21-27
13. Arka Gdynia	19 20 16-27
14. Korona Kielce	19 18 11-24
15. ŁKS Łódź	19 14 18-33
16. Wisła Kraków	19 14 18-33

Dalekie wyprawy do Krakowa wyraźnie nie służą Pogoni, która poprzednią porażkę w lidze poniosła 25 października – z Cracovią 0:2.

W najciekawiej zapowiadającym się meczu tej kolejki Śląsk grał z Lechem, który miał za sobą serię czterech zwycięstw, w tym trzech ligowych, a łącznie w pięciu meczach nie stracił bramki. Wrocławianie w poprzedniej kolejce ulegli u siebie Legii 0:3, a porażka miała nie tylko sportowe konsekwencje. W następstwie odpalenia niebezpiecznych fajerwerków przez kibiców wojewoda dolnośląski na wniosek policji zamknął stadion Śląska.

W sobotę po pauzie za kartki wrócili kluczowi pomocnicy – Krzysztof Mączyński i Michał Chrapek. Gospodarze przy pustych trybunach prowadzili do przerwy po голу Mateusza Cholewiaka, ale w 84. minucie remis Kolejorzowi uratował efektownym strzałem z rzutu wolnego Darko Jevtić.

Premier Japonii oficjalnie otworzył olimpijski stadion

TOKIO 2020 \ Premier Japonii Shinzō Abe oficjalnie otworzył Stadion Narodowy, który będzie główną areną zmagani przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Tokio. Budowa, na którą wydano blisko półtora miliarda dolarów, zakończyła się bez opóźnień, choć pojawiały się problemy.

Pierwszy projekt przebudowy został odrzucony, ponieważ opinia publiczna nie chciała się zgodzić na tak duże wydatki. W efekcie prace rozpoczęły się dopiero w grudniu 2016 r.

– Jestem świadomy, że pojawiło się wiele przeszkód przy budowie tego Stadionu Narodowego, który będzie symbolem igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w 2020 r. W trakcie zmienił

się projekt. Ukończenie budowy to efekt ciężkiej pracy i podejścia „wszystko dla Japonii”. Dzięki temu dziś możemy świętować – powiedział szef japońskiego rządu.

W niedzielnej ceremonii wzięła udział tylko niewielka liczba zaproszonych gości. Pierwsze publiczne wydarzenie na stadionie zaplanowano na 21 grudnia.

Obiekt w stolicy Japonii, na którym 24 lipca odbędzie się ceremonia otwarcia, może pomieścić 68 tys. kibiców. Później na tej arenie będą się odbywały mecze piłkarskie oraz zawody lekkoatletyczne, a na 9 sierpnia zaplanowana jest ceremonia zamknięcia.

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fol. Hiroshi Yamamura/PAP

PIŁKA RĘCZNA \ Holandia wygrała w japońskim Kumamoto z Hiszpanią 30:29 (16:13) w finale mistrzostw świata piłkarek ręcznych. To pierwszy w historii tytuł wywalczony przez ekipę Pomarańczowych. Wcześniej w niedzielę w meczu o brązowy medal Rosja pokonała Norwegię 33:28.

SKOKI NARCIARSKIE \ Polska wygrała drużynowy konkurs w niemieckim Klingenthal

Pierwszy triumf Doleżala

Polacy po raz siódmy w historii wygrali konkurs drużynowy w skokach narciarskich. Piotr Żyła, Jakub Wolny, Kamil Stoch i Dawid Kubacki wygrali w sobotę zawody Pucharu Świata w niemieckim Klingenthalu. Drugie miejsce zajęli Austriacy ze stratą 25 pkt, a trzecie Japończycy – 57,7 pkt. Biało-Czerwoni pierwszy raz triumfowali trzy lata temu również w Klingenthalu. Wówczas także w składzie znaleźli się Żyła, Stoch i Kubacki, a zamiast Wolnego był Maciej Kot.

Artur Szczepanik

Polacy uzyskali łączną notę 968,7 pkt i wyprzedzili o 25 pkt zajmujących 2. Pozycję Austriaków (w składzie: Philipp Aschenwald, Gregor Schlierenzauer, Michael Hayboeck, Stefan Kraft) i o 57,7 pkt Japończyków (Yukiya Sato, Daiki Ito, Junshiro Kobayashi, Ryoyu Kobayashi). To drugie podium Polaków w konkursie drużynowym w tym sezonie. Wcześniej – w Wiśle – zajęli 3. miejsce.

W sobotę od początku Biało-Czerwoni spisywali się bardzo dobrze. Żyła uzyskał 145 m, co okazało się najlepszą odległością tego dnia. Po pierwszej grupie Polaków nieznacznie jednak wyprzedzali Austriacy.

Na prowadzenie drużynę wyprowadził skaczący jako drugi Wolny (136 m). Podopieczni trenera Michała Doleżala pozycji lidera już nie opuścili. Stoch (126 m) oraz Kubacki (133,5 m) także zrobili co do nich należy i na półmetku mieli 18,8 pkt przewagi nad Austrią.



Każdy z tych złotych chłopaków wykonał superrobotę | fot. Grzegorz Momot/PAP

W finałowej serii Polacy również spisali się bez zastrzeżeń i jeszcze powiększyli przewagę.

– Bardzo się cieszę z tego wyniku, jako drużyna zrobiliśmy świetną pracę – przyznał po konkursie Stoch. – Każdy wykonał superrobotę, Kuba, Piotrek, a Dawid

w tej ostatniej serii udowodnił, że to zwycięstwo nam się należało. Ze swojej strony mogę czuć pewien niedosyt, ale skoki, jak mówiłem, są na dobrym poziomie. Nie miałem problemu z nartami, ale poza tym elementem te skoki wyglądają bardzo podobnie. W piątek miałem problemy

w powietrzu, ale technicznie na progu niczym się one nie różnią – przyznał Stoch.

Po raz pierwszy, odkąd kadre objął Doleżał, odnieśliśmy tak duży sukces.

– Pokazaliśmy dziś swoją siłę i serce do walki – ocenił Kubacki. – Dziś warunki nam nie przeszkodziły, mo-

żemy mówić nawet o pewnej dozie szczęścia. Z tego można się cieszyć, ale ja przede wszystkim cieszę się ze swoich skoków. Zrobiłem dwa kroki do przodu i te skoki były o niebo lepsze. Koledzy się postarali, żeby ta zielona kreska nie była zbyt daleko. Zresztą też w pierwszej serii skoczyłem swoje. Z drugiej strony nieważne, gdzie tę kreskę namalują i tak trzeba skakać daleko. Na pewno jest to przyjemne uczucie jechać w tej ostatniej grupie, czuć zaufanie i trenera, i kolegów z drużyny. Na pewno ten dzień wleje trochę spokoju w nasze głowy – zapewnił Kubacki.

W nieoficjalnej indywidualnej klasyfikacji najlepszy tego dnia był Japończyk Ryoyu Kobayashi. Drugą notę miał Kubacki, czwartą Żyła, siódmą Wolny, a 13. Stoch.

Wyniki:

1. Polska 968,7 pkt
2. Austria 943,7
3. Japonia 911,0
4. Norwegia 898,2
5. Słowenia 852,6
6. Niemcy 816,7
7. Szwajcaria 768,0
8. Rosja 709,6
9. Finlandia 345,1.

Czołówka klasyfikacji Pucharu Narodów (po 6 z 36 konkursów):

1. Austria 1370 pkt
2. Norwegia 1152
3. Polska 1028
4. Japonia 914
5. Słowenia 831
6. Niemcy 731.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

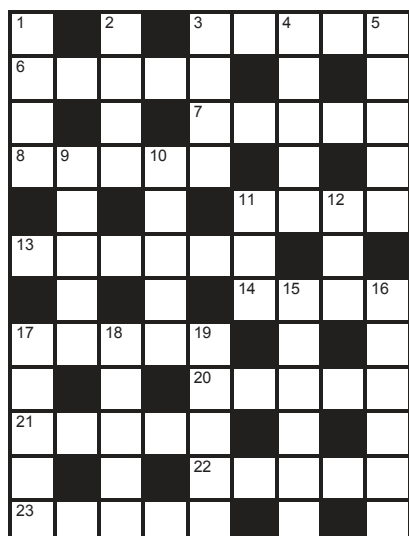
- 3) skandynawska zatoka
- 6) wino hiszpańskie
- 7) krytyczne spostrzeżenia
- 8) koniczyna w kartach
- 11) metal antykorozyjny
- 13) karbowany papier
- 14) prawo judaizmu
- 17) góralskie ognisko
- 20) tse-tse z Afryki
- 21) narośl w nosie
- 22) z miasta Ems
- 23) piastowska moneta

PIONOWO

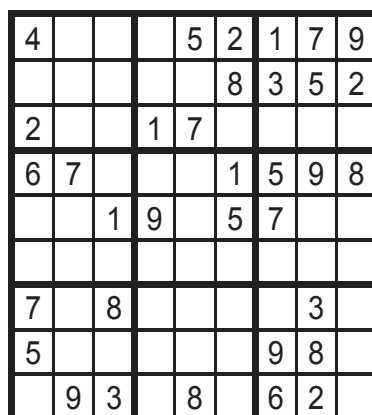
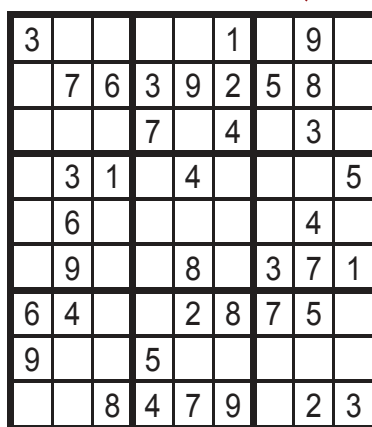
- 1) podziemny ssak
- 2) tło herbu
- 3) niesportowe zachowanie
- 4) graniczy z Podhalem
- 5) wiara w jednego Boga
- 9) gruzy zamku

10) F dla chemika

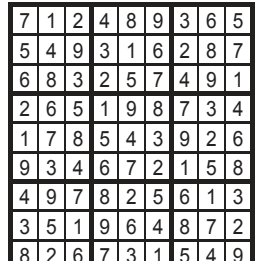
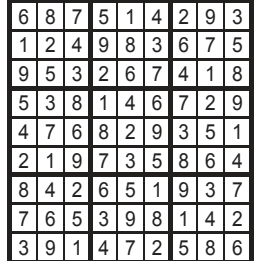
- 11) pracował przy szafocie
- 12) chorobliwa tonacja
- 15) wysokie – to szpilki
- 16) defekt maszyny
- 17) krótka wycieczka
- 18) kupon, bon
- 19) A dla fizyka



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleżal-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
16/12/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

LG Electronics zainwestuje
w aglomeracji wrocławskiej

s.2



IPN UROCZYSTOŚĆ

Promocja „Encyklopedii Solidarności”

Szef dolnośląskiego oddziału IPN dr Andrzej Drogoń wręcza III tom encyklopedii zasłużonemu opozycjonście Markowi Muszyńskiemu

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W siedzibie Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk odbyła się prezentacja III tomu „Encyklopedii Solidarności”. Redaktorzy dr Łukasz Waligóra, dr Kamil Dworaczek i Łukasz Sołtysik oraz jeden z pomysłodawców publikacji Przemysław Miśkiewicz zaprezentowali zawartość tego dzieła, a także przybliżyli zebrany etapy tworzenia książki.

Janusz Wolniak

Słowo wstępu wygłosił dyrektor wrocławskiego oddziału IPN dr Andrzej Drogoń, który pierwsze egzemplarze wręczył przybyłym na spotkanie opozycjonistom, m.in. Markowi Muszyńskiemu, Antoniemu Lenkiewiczowi, Tadeuszowi Świerczewskiemu i wielu innym. „Encyklopedia Solidarności” to projekt dokumentacyjny, który realizowany jest od roku 2008 przez Instytut Pamięci Narodowej i Stowarzyszenie „Pokolenie” w Katowicach. Encyklopedia wydawana jest w systemie holenderskim (każdy tom od A do Z). Pierwszy tom ukazał się w roku 2010, drugi w 2012, trzeci w 2019 r. „Encyklopedia Solidarności” to największe kompendium wiedzy na temat działalno-

ści opozycji w PRL w latach 1976–1989, ma na celu możliwe wszechstronne przedstawienie ludzi, struktur organizacyjnych, wydawnictw oraz wydarzeń towarzyszących genezie i działalności tego wielkiego ruchu społecznego, aż do chwili załamania się dyktatury komunistycznej w 1989 r. Hasła i biogramy, przygotowane przez dziesiątki autorów, współpracujących z koordynatorami w oddziałach IPN, trafiają do redakcji naukowej „Encyklopedii Solidarności”. Trzeci tom, zawierający 1519 biogramów i haseł rzeczowych (opracowanych przez ponad 230 autorów) przygotowała redakcja naukowa w składzie: dr Grzegorz Waligóra (redaktor naczelny), dr Kamil Dworaczek (sekretarz), Leszek Próchniak, Łukasz Sołtysik (zastępca redaktora naczelnego) i dr Marcin Zwolski.

O tym, jaka była geneza encyklopedii, mówił Przemysław Miśkiewicz.

– Kiedy zmarła moja znajoma zaangażowana w podziemną działalność opozycyjną, zdałem sobie sprawę, że nie jestem w stanie powiedzieć, co ona robiła. To był przełomowy moment. Kiedy spotkałem się z Adamem Borowskim, okazało się, że obaj mamy te same spostrzeżenia, że trzeba zrobić „Encyklopedię Solidarności”. To był rok 2001, rządziły SLD i PSL. Trudno było pozyskać jakiegokolwiek środki, ale postanowiliśmy się do tego przygotowywać. Przyszedł 2005 r. Instytut Pamięci Narodowej kierował Janusz Kurtyka. Poszliśmy do niego i tak to się zaczęło – przypominał niełatwe początki tworzenia encyklopedii Przemysław Miśkiewicz, Stowarzyszenie „Pokolenie” w Katowicach.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

EDUKACJA DZIECI I MŁODZIEŻY

Bezpieczna Zima

Ratownictwo wysokościowe, pokaz sprzętu ratowniczego i udzielania pierwszej pomocy, a także wiele gier i zabaw z zakresu zasad bezpieczeństwa, a wszystko pod czujnym okiem Komisarza Lwa – ruszyła akcja Bezpieczna Zima. Inicjatywa po raz kolejny organizowana jest przez urząd marszałkowski i Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu. W wydarzeniu uczestniczył marszałek Cezary Przybylski. Bezpieczna Zima organizowana jest w ramach programu Bezpieczny Dolnoślązak, a jej głównym celem jest edukowanie dzieci i młodzieży

o tym, jak bezpiecznie i odpowiedzialnie zachowywać się w okresie zimowym. Funkcjonariusze i profilaktycy dolnośląskiej policji będą przypominać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Wśród nich znajdą się uwagi na temat wchodzenia na zamrożone zbiorniki wodne oraz zabaw i zjazdów sankami w miejscach niedozwolonych i niebezpiecznych. Na przeprowadzenie działań samorząd województwa dolnośląskiego przekazał policji kwotę 60 tys. zł.

(jw/UMD)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



KRWIODAWCY ODDALI BLISKO 10 LITRÓW KRWI

DZIERŻONIÓW \ Dzięki akcji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Honorowym Dawcom Krwi i Klub HDK przy Komendzie Powiatowej Policji w Dzierżoniowie, udało się zebrać blisko 10 litrów krwi. W akcji oprócz mundurowych brała udział też m.in. grupa młodzieży z placówek oświatowych: Zespołu Szkół nr 3, I LO z Dzierżoniowa oraz inni krwiodawcy. Krew oddało 20 osób.

foto: Policja.gov.pl/d

PROMOCJA „ENCYKLOPEDII SOLIDARNOŚCI”

Tworzymy dzieło pomnikowe

Tom 3 „Encyklopedii Solidarności” zawiera biogramy 90 osób, które aktywnie działały w strukturach niezależnych na terenie Wrocławia. Wielu spośród nich przybyło na promocję, a każdy otrzymał od dyrektora oddziału IPN we Wrocławiu dr. Andrzeja Drogońa jeden egzemplarz wydawnictwa.

Janusz Wolniak
Janusz Gajdamowicz

Gdybyśmy zdali sobie sprawę z ogromu trudności, nie wiem, czy podjęlibyśmy się tego zadania. Założenia pierwotne były, aby ukazać się jeden tom z 5 tys. biogramów. Okazało się podczas zbierania materiałów, że jest bardzo bogaty zbiór biogramów, relacji. I postanowiliśmy, że encyklopedia będzie się ukazywała w systemie holenderskim. Równocześnie biogramy i hasła rzeczowe zaczęły się ukazywać w wersji internetowej. W trakcie prac zdaliśmy sobie sprawę, że ograniczenie haseł do 5 tys. jest nierealne. Projekt zaczął się rozwijać od patronatem Instytutu Pamięci Narodowej – wyjaśniał dr Grzegorz Waligóra, redaktor naczelny encyklopedii.

– Nie budzi wątpliwości, że ta encyklopedia jako jedyne źródło uzupełnia te wszystkie dokumenty, które zostały pozostawione przez komunistyczne służby specjalne i ma zdecydowanie większe znaczenie dla nas, bo jest takim żywym obrazem uczestników tamtych wydarzeń, jest dokumentem i zarazem źródłem, bez którego większość tych faktów już nigdy nie byłaby poznana. To tak jak z encyklopedystami francuskimi – podjęli się dzieła na miarę swoich czasów i doprowadzili do przemiany systemu wartości. Tak jest też dzięki tej encyklopedii – zmienia się stan świadomości o tym, co się wtedy wydarzyło – powiedział nam dr Andrzej Drogoń.

Dr Łukasz Sołtysik, zastępca redaktora naczelnego, wyjaśnił, że w trzech tomach encyklopedii znalazło się

\\ Pracujemy już nad czwartym tomem encyklopedii i zamierzamy wydać go w sierpniu 2020 r., w 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” – powiedział sekretarz dr Kamil Dworaczek \\

390 biogramów opozycjonistów z regionu wrocławskiego (w ostatnim tomie 90 biogramów i 25 haseł). Zwrócił też uwagę na takie hasła jak „Solidarność Walcząca” czy „głódówka kolejarzy”.

O tym, jak były tworzone hasła, opowiadał dr Kamil Dworaczek, sekretarz.

– Bez państwa pomocy nie udałooby się tak wielu biogramów zrealizować. Udało nam się dotrzeć do wielu świadków historii. Podczas badań odkryliśmy też struktury branżowe Solidarności. Napisaliśmy wiele haseł dotyczących tych kwestii. Tworzymy dzieło pomnikowe, z którego, mam nadzieję, będą korzystać pokolenia Polaków. Pracujemy już nad czwartym tomem encyklopedii i zamierzamy wydać go w sierpniu 2020 r., w 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”.



KOLEJ



Będą nowe przystanki

Cztery nowe przystanki kolejowe – dwa w Jeleniej Górze, jeden w Lubinie oraz jeden na obrzeżach Wrocławia – zostały od niedzieli udostępnione podróżnym. Na ich budowę przeznaczono blisko 15 mln zł. Jak przekazał rzecznik PKP PLK Mirosław Siemieniec, nowe przystanki poprawią dostęp podróżnych do kolei na Dolnym Śląsku. – Zwiększają się możliwości podróżowania pociągami do dolnośląskich miast, a czas podróży koleją staje się krótszy niż samochodem – dodał Siemieniec. Od niedzieli podróżni będą mogli skorzystać m.in. z nowego przystanku w podwrocławskim Mokronosie Górnym. Dwa no-

we przystanki powstały też w Jeleniej Górze – to Jelenia Góra-Zabórze oraz Jelenia Góra-Przemysłowa. – Od 15 grudnia na nowych przystankach zatrzymają się lokalne i regionalne pociągi. Liczba składów w ciągu doby: Jelenia Góra-Zabórze – 33, a w weekendy – 36; Jelenia Góra-Przemysłowa – 12, w weekendy – 11 – przekazał Siemieniec. Nowy przystanek powstał również w Lubinie. Lubin-Stadion wybudowano w ramach modernizacji linii Legnica-Rudna Gwizdanów. Według PKP PLK z tego przystanku pociąg do Legnicy jedzie 22 min.

.....
(jw/PAP)

INWESTYCJE

LG Electronics zainwestuje w aglomeracji wrocławskiej

320 mln zł zainwestuje w aglomeracji wrocławskiej koreański koncern LG Electronics. Spółka będzie produkować separatory bezpieczeństwa stosowane w bateriach litowo-jonowych, wykorzystywanych w samochodach elektrycznych. LG zatrudni 150 nowych pracowników.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutyk przypomniał, że w 2017 r. podpisane zostało porozumienie, w wyniku którego LG Chem zdecydowało się wybudować w podwrocławskiej gminie Kobierzyc największą w Europie fabrykę baterii litowych do samochodów elektrycznych.

– Cieszę się z tej decyzji. Tym razem LG Electronics produkować będzie separatory bezpieczeństwa – istotny element wchodzący w skład baterii do samochodów elektrycznych wytwarzanych w LG Chem. To kolejne kilkaset milionów zainwestowanych w naszym regionie i kolejne miejsca pracy – podkreślił prezydent.

– Koncern we współpracy z polskimi władzami i przy szczególnym wsparciu Wrocławia oraz Kobierzyc podjął decyzję o dłu-

\\ LG to producent telewizorów, lodówek, klimatyzatorów, pralek i urządzeń mobilnych. Firma działa w 140 miejscach i zatrudnia ponad 70 tys. pracowników na całym świecie \\

goterminowym planie inwestycyjnym na terenie aglomeracji wrocławskiej. W 2020 r. planujemy zakończenie dwóch etapów: pierwszego na kwotę ok. 120 mln zł oraz drugiego na 200 mln zł. W ich wyniku w 2020 r. zatrud-

nimy 150 wysoce wykwalifikowanych pracowników, co oznacza, że nakłady inwestycyjne na stworzenie jednego miejsca pracy przekroczą kwotę 2 mln zł” – zapowiedział dyrektor zarządzający LG Electronics Sebastian Stadnik.

Dodał, że pierwsza grupa specjalistów z podwrocławskiej fabryki wróciła właśnie z miesięcznego szkolenia w Cheongju w Korei Południowej.

Stadnik poinformował, że pierwsze dostawy produktów do klientów przewidziane są na luty 2020 r.

W związku z zastosowaniem nanomateriałów cały proces technologiczny będzie się odbywał w specjalnie przystosowanych clean roomach, pod ścisłą kontrolą parametrów powietrza.

LG to producent telewizorów, lodówek, klimatyzatorów, pralek i urządzeń mobilnych. Firma działa w 140 miejscach i zatrudnia ponad 70 tys. pracowników na całym świecie.

.....
(jw/PAP)



WRĘCZONO DOWODY WDZIĘCZNOŚCI

WAŁBRZYCH \ W siedzibie Rady Wspólnoty Mieszkaniowej „Biały Kamień” osobom wspierającym mieszkańców wręczono dowody wdzięczności. Były to Złote Serduszka. Wyróżnienia trafiły m.in. do dr Lidii Dziubek, Joanny Stypułkowskiej i Beaty Karzyńskiej.

fot. mat. pras./d



OBCHODY 70-LECIA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

NOWA RUDA \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa wziął udział w uroczystych obchodach 70-lecia Biblioteki Publicznej Gminy Nowa Ruda. W imieniu prezydenta RP wręczył pracownikom biblioteki Medale za Długoletnią Służbę.

fot. DUW/d

O TYM I OWYM

MUZYKA



fot. mat. pras./d

„Kolęda na skrzypce i fortepian”

Klub Muzyki i Literatury zaprasza na koncert wychowanków Młodzieżowego Domu Kultury Wrocław-Krzyki „Kolęda na skrzypce i fortepian”. Wystąpią młodzi skrzypkowie z sekcji Spiccato, pod kierunkiem Agnieszki Sikory oraz uczniowie sekcji instrumentów klawiszowych O'KEY! pod kierunkiem Jerzego Adamowskiego. Wstęp wolny. **16 grudnia, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

TEATR



fot. mat. pras./d

„Królewna z drewna”

To piękna baśń adresowana przede wszystkim do małych dzieci, ale też atrakcyjna propozycja dla dzieci starszych i młodzieży. Opowieść w wykonaniu aktorów Zdrojowego Teatru Animacji. Mała, psotna sosienka, córka królewskiej pary, wyrusza w głąb ciemnego lasu, aby uratować rodziców i wszystkie drzewa przed straszliwym niebezpieczeństwem. **17 grudnia, godz. 9, Zdrojowy Teatr Animacji, park Zdrojowy 1, Jelenia Góra**

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Ugośćmy ich wspólnie

Europejskie Spotkanie Młodych Taizé zbliża się wielkimi krokami. Wciąż poszukiwani są mieszkańcy Wrocławia i okolic, którzy przyjmą młodych ludzi z Europy i innych kontynentów. Do Dolnego Śląska przyjedzie ok. 15 tys. młodych. Aby ugościć pielgrzymów, nie potrzeba wiele, a radość ze spotkania gwarantowana. **Zgłoszenia przyjmowane są w parafiach lub w Centrum Przygotowań, ul. Piastowska 1a, Wrocław**

WIARA



fot. mat. pras./d

„Marnotrawny świat”

To cykl rozważań z lat 1935–1936, prezentowanych w nocnym programie radiowym „The Catholic Hour” (Godzina Katolicka), którego Fulton J. Sheen był gospodarzem. Amerykański duchowny zaskakuje oryginalną interpretacją przypowieści o synu marnotrawnym. Rolę młodszego syna przypisuje cywilizacji zachodniej, która po wiekach błędzenia powróci na łono Kościoła. **Do nabycia w księgarni archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław**

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras./d

Pasja Chmury

Warto zobaczyć wystawę „Boże Narodzenie na kartach pocztowych Stanisława Chmury”, która związana jest ze zbliżającymi się świętami. Stanisław Chmura to kolekcjoner pocztówek i widokówek. Dzięki ludziom dobrej woli zgromadził ich ponad 77 tys. Pocztówki segreguje tematycznie i tworzy wystawy, by chronić je od zapomnienia. **Wystawa dostępna do końca grudnia, MBP, ul. Lwowska 21, Wrocław**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Najpiękniejsza szopka betlejemka 2019

W tym roku odbędzie się XXVII edycja wojewódzkiego konkursu rzeźbiarskiego Najpiękniejsza Szopka Betlejemka 2019 dla dzieci i młodzieży organizowanego przez Galerię Twórczości Plastycznej Młodych działającą w MDK Śródmieście. Jak co roku pokonkursowa wystawa zagości we wnętrzach Muzeum Etnograficznego. **Od 18 grudnia do 2 lutego, Muzeum Etnograficzne, ul. Traugutta 111/113, Wrocław**



O publikacji mówili wrocławscy redaktorzy naukowcy tomu 3 „Encyklopedii Solidarności. Opozycja w PRL 1987–1989”, pracownicy Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

GAŁA

„Razem w pełni sprawni”

W Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu odbyła się gala podsumowująca tegoroczną edycję projektu „Razem w pełni sprawni”, którego celem jest uwrażliwienie na potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

Pierwsza część uroczystości była dla samorządu województwa okazją do podziękowań dla dolnośląskich organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami. W uroczystości uczestniczył Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek Dolnego Śląska.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego podsumowania 2019 r. Paweł Parus, pełnomocnik marszałka ds. osób z niepełnosprawnościami, zaprosił do krótkiej debaty wicemarszałka Marcina Krzyżanowskiego, Jerzego Komorowskiego, dyrektora departamentu spraw społecznych, Bogusławę Kulińską, dyrektora Wydziału Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, i Piotra Kuźniaka, przewodniczącego Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Każda z wymienionych osób w kilku zdaniach podsumowała mijający rok.

\\ Pierwsza część uroczystości była dla samorządu województwa okazją do podziękowań dla dolnośląskich organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami \\

Kolejnym punktem gali było wręczenie podziękowań przedstawicielom organizacji pozarządowych za owocną współpracę z samorządem województwa dolnośląskiego w zakresie reali-

zacji polityki społecznej, związanej z działaniami na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Pamiątkowe dyplomy otrzymały organizacje: Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Szkolnych De Notre Dame, Wrocławski Klub Sportowy Niesłyszących „ŚWIT”, Uczniowski Klub Sportowy „Sprint”, Zakład Aktywności Zawodowej „ROSA”, Caritas Diecezji Legnickiej, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział Miejski w Legnicy, Kaczawski Klub Siatkarski REN – BUT Złotoryja, „Otwórz Serce” – Legnickie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa, Fundacja Krok Po Kroku, Fundacja Przyszań w Ścinawie, Fundacja Eudajmonia, Fundacja „Promyk Słońca”, Miłickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, Fundacja Imago, Stowarzyszenie Świętego Celestyna, Dolnośląskie Centrum Filmowe.

W ostatniej części odbyła się gala kończąca projekt „Razem w pełni sprawni” realizowany przez Fundację Promyk Słońca, podczas której nagrodzono uczniów dolnośląskich szkół. Zaprezentowane zostały najlepsze etiudy filmowe przygotowane przez szkolne zespoły.

..... (jw/UMD)



POPRAWILI LOKATĘ

BIATLON \ Polki poprawiły swoje miejsce w pucharowym starcie – w Szwecji były 13., a w Austrii 9. Mogą czuć jednak spory niedosyt, bo była szansa na lepszą lokatę, a nawet podium. W czasie trzeciej zmiany Kamila Żuk wybiegła na trasę jako czwarta i oddała miejsce Magdalenie Gwizdoń również jako czwarta. Dobięła jednak cztery naboje i trochę sekund straciła przy drugim strzelaniu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W meczu bez publiczności Śląsk zremisował z Lechem | fot. mat. pras./d

Wrocławianie z punktem

Wrocławscy piłkarze podziałem punktów zakończyli ostatni w tym roku występ na własnym obiekcie. W spotkaniu 19. kolejki WKS zremisował z drużyną z Poznania.

Bartłomiej Górski

Decyzja wojewody dolnośląskiego o zamknięciu stadionu dla kibiców spowodowała, że we Wrocławiu klimat na szlagierowym meczu Śląska z Lechem był jak na sparingu. Na 40-tysięcznym pustym stadionie doskonale było słychać, co krzyczą piłkarze i jak sobie podpowiadają.

Na boisku przez długi czas było jak na trybunach, czyli bez emocji. Oba zespoły nieźle operowały piłką, ale nic groźnego z tego nie wynikało, bo dobrze spisywali się obrońcy. Pierwszy poważniej zagroził bramce rywala Śląsk, kiedy po kontrataku w dobrej sytuacji znalazł się Robert Pich, ale jego strzał był niecelny.

Kilka chwil później ponownie zaatakowali gospodarze. Po ładnym technicznym podaniu Przemysław Płachety w idealnej sytuacji znalazł się Mateusz Cholewiak, który w wyjściowym składzie zastąpił kontuzjowanego Hiszpana Erika Expósito. Zawodnik Śląska miał pięć metrów do bramki i wydawało się, że musi trafić do siatki. Trafił, ale wprost w bramkarza Lecha.

Minutę później Cholewiak się zrehabilitował. Po kolejnej składnej akcji Pich dośrodkował z prawej strony, pierwszy do piłki dopadł napastnik Śląska

i było 1:0. W kolejnych fragmentach spotkania optyczną przewagę mieli przyjezdni, ale z ich akcji nic nie wynikało.

Po przerwie pierwszy zaatakował Śląsk. W ogromnym zamieszaniu w polu karnym piłkę przejął Pich, ale jego strzał w ostatniej chwili został zablokowany i wrocławianie mieli tylko rzut różny. W odpowiedzi João Amaral przymierzył sprzed pola karnego i piłka minimalnie minęła górny róg bramki gospodarzy.

Druga połowa była znacznie żywsza i pod bramkami działo się znacznie więcej. Doskonałą okazję na drugiego gola miał Cholewiak, ale uderzając głową z kilku metrów, fatalnie przestrzelił. Dla Lecha natomiast bramkę mógł zdobyć Pedro Tiba.

Do siatki trafił w końcu Śląsk. W zamieszaniu w polu karnym z bliska uderzył Cholewiak i sędzia wskazał na środek boiska. Poleciał jednak wstrzymać się ze wznowieniem gry i po konsultacji VAR nie uznał gola.

Kilka minut później już nie było wątpliwości, że bramka została zdobyta prawidłowo, ale tym razem trafił Lech. Goście wywalczyli rzut wolny przed polem karnym. Do piłki podszedł Darko Jevtić i uderzył tak, że Matúš Putnocký był bez szans.

1:1
Śląsk Wrocław
– Lech Poznań

KOSZYKÓWKA



z Trójmiasta z punktami

Ślęza z wyprawy do Gdańska wraca bogatsza o 2 pkt. W 11. kolejce Energa Basket Ligi Kobiet zespół Arkadiusza Rusina pokonał Politechnikę 67:54.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się dobrze dla akademik. Podopieczne Wadima Czeczuro dzięki mocnej obronie oraz skutecznej grze w ataku szybko wyszły na prowadzenie 11:4. W 6. min po celnej trójce Martyny Koc było już 18:9 dla gdańszczanek. Od tego momentu spotkania obraz gry zmienił się jednak na korzyść przyjezdnych. W zespole Ślęzy zaczęły punktować Cierra Burdick, Ana Poček oraz Abigail Glomazic i wrocławianki zniwelowały stratę do zaledwie punktu na koniec pierwszej kwarty. Po zmianie stron wrocławianki wciąż kontrolowały przebieg meczu. Punkty Magdaleny Szajtauer i dwie szybkie kontry Glomazic sprawiły, że prowadzenie Ślęzy wzrosło do 8 oczek (33:41). Choć w ekipie Politechniki wciąż skuteczna była Alice Nayo, to gdańszczanki nie były w stanie odrobić całej straty. W samej końcówce trzeciej kwarty przyjezdne przeprowadziły kolejne skuteczne akcje i po 30 min wygrywały już 51:38. Słabą skuteczność rywalek zespół ze stolicy Dolnego Śląska wykorzystywał do samego końca i nie dał sobie już odebrać prowadzenia. Wrocławianki grały bardziej zespołowo, a przede wszystkim miały mniej strat i lepiej od rywalek grały na tablicach.

fot. mat. pras./d

(bg)

SIEDLCE GOSPODARKA ODPADAMI

Nasze drogie śmieci



W ostatnich dwóch latach do śmieci trzeba było dołożyć z budżetu miasta ok. 1,6 mln zł rocznie. W przyszłym roku będzie to już ponad 2,2 mln zł
| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Radni w Siedlcach wracają do tematu podwyżki opłat za śmieci. Podwyżka ma być, ale nie taka, jak proponował pierwotnie ratusz. Opłaty podniosły Warszawa, Płock i zdecydowana większość mniejszych miejscowości regionu. Rosnące ceny dla mieszkańców to nie tylko wynik wzrostu opłat za odbiór i utylizację odpadów. To także problem braku segregacji śmieci i zaniżania liczby osób w gospodarstwach domowych. Siedlce starają się walczyć z tym różnymi sposobami.

Jarosław Molga

W Siedlcach miało być już po podwyżce cen za odbiór śmieci. Radni jednak nie zgodzili się w ubiegłym miesiącu na stawki zaproponowane przez ratusz. Dziś na sesji rady miasta przy okazji dyskusji o budżecie podwyżka opłat znów znajdzie się w porządku obrad. Tym razem ratusz zaproponował kompromisowe rozwiązanie. 19 zł od osoby, a nie 21 jak wcześniej – tak wygląda propozycja przyszłorocznych opłat za wywóz odpadów w Siedlcach. Zmieniła się także sugerowana wysokość opłaty podwyższonej, naliczanej przy braku selektywnej zbiórki. Ma wynosić nie trzykrotność, ale dwukrotność stawki podstawowej. Sie-

dlecki ratusz podkreśla, że ten kompromis cenowy z radnymi zwiększy lukę w finansowaniu systemu gospodarki odpadami. W ostatnich dwóch latach do śmieci trzeba było dołożyć z budżetu miasta ok. 1,6 mln zł rocznie. W przyszłym roku będzie to już ponad 2,2 mln zł. Gdyby jednak pozostawić opłaty na dotychczasowym poziomie, w systemie zabrakłoby aż 6,5 mln zł. Magistrat ma nadzieję, że uda się poprawić sytuację dzięki uszczelnieniu porobu opłat.

Nie tylko w ten sposób Siedlce starają się minimalizować koszty gospodarki odpadami. Rosną one skokowo w sytuacji, gdy śmieci nie są segregowane, więc siedlecki ratusz na różne sposoby chce doprowadzić do tego, by mieszkańcy segregowali odpady. Ukarane zostały dwie wspólnoty

mieszkaniowe właśnie za brak segregacji. Poza tym ratusz kupuje program, który ma wykrywać oszustwa. Chodzi o zaniżanie liczby osób mieszkających w domu czy mieszkaniu po to, aby płacić mniej za odbiór śmieci. Program wykrywa nieprawidłowości w składanych przez mieszkańców tzw. deklaracjach śmieciowych. Urzędnicy dają sobie trzy miesiące na wprowadzenie danych do systemu, a następnie zaczną kontrole. Różnica między liczbą osób, które zgłosiły się do odbioru śmieci, czyli złożyły deklaracje, a faktycznie zamieszkałymi, wynosi 10 tys. Program komputerowy, który kupił Siedlce, został stworzony dla Świdnika w województwie lubelskim. Tam w ciągu niecałych trzech miesięcy wyłapał ponad 500 osób niezgłoszonych do systemu.

WARSZAWA

Spalarnia w Czajce zacznie działać

Ponowne uruchomienie pierwszej linii spalarni w Czajce planowane jest do końca tego roku. Utylizowane będą w niej nieczystości stałe produkowane w stołecznej oczyszczalni ścieków – poinformowało w piątek Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. MPWiK wyjaśniło, że usuwanie awarii rekuperatorów, czyli wymienników ciepła o wysokości ponad 5,6 m i wadze po ok. 20 t każdy, odbywa się dwutorowo. – W pierwszej kolejności realizowane są naprawy doraźne rekuperatora nr 1, które pozwolą na uruchomienie jednej linii spalania. Czynności te dobiegają końca, a jej ponowny rozruch planowany jest, zgodnie z wcześniejszymi informacjami, jeszcze w tym roku – poinformowała Radio Dla Ciebie rzecznik prasowa MPWiK Marzena Wojewódzka. Dalsze czynności związane z wymianą

rekuperatorów na nowe zależne są od wyników postępowania przetargowego. – Naszym celem jest dokonanie wymiany rekuperatorów w możliwie najkrótszym czasie, który obecnie szacowany jest na ok. roku od dnia podpisania umowy. Do tego czasu spalanie będzie się odbywało za pomocą naprawionego rekuperatora na jednej linii – zapewniła Wojewódzka. Od stycznia 2013 r. do września 2019 r. instalacja STUOŚ ulegała licznym awariom, przez co mogła nie pracować blisko połowę tego okresu. Ze względu na awarię spalarni w Czajce osady ściekowe (produkt uboczny powstający podczas oczyszczania ścieków) z zakładu są wywożone przez firmy zewnętrzne i trafiają do sześciu województw. Według oceny MPWiK odpady te nie należą do niebezpiecznych.

(oprac. jm)





POLECIEĆ DO PŁOCKA

KOMUNIKACJA \ Na lotnisku Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej powstanie utwardzony pas startowy. Za dwa lata będą mogły tu lądować kilkunastoosobowe samoloty. Być może zaczną działać powietrzne taksówki. Na początku 2020 r. będzie ogłoszony przetarg na projekt techniczny. – Płocky radni zarezerwowali 0,5 mln zł na ten cel – mówi RDC Piotr Michałek, wiceprezes aeroklubu. Pas ma powstać do końca 2021 r.

fol. Wikipedii/d

SUKCES WARSZAWSKICH FUNKCJONARIUSZY

Gang „Trapeza” rozbity

Policjanci warszawskiego CBŚP rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie są podejrzani o produkcję, przemyt oraz wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków. Śledztwo nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Warszawie. Zatrzymano w sumie 22 osoby, w tym 15 podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W ręce funkcjonariuszy już wcześniej wpadł Krzysztof B. ps. Trapez, któremu śledczy zarzucają kierowanie grupą. W trakcie działań przejęto 30 kg narkotyków, które miały trafić na warszawski rynek.

Jarosław Molga

Walka z grupą „Trapeza” trwała kilka lat. Pierwsze zatrzymania w tej sprawie przeprowadzono w czerwcu br. Wówczas

policjanci CBŚP zatrzymali dziewięć osób, w tym podejrzanego o kierowanie tą grupą 34-letniego Krzysztofa B. ps. Trapez. Wtedy także zlikwidowano magazyn narkotykowy, w którym członkowie grupy przechowywali środki odurzające. W miejscu, w którym gang urządził narkotykową dziuplę, wpadł 38-letni Zbigniew P. W magazynie oraz w miejscach zamieszkania podejrzanych zabezpieczono blisko 30 kg różnego rodzaju narkotyków, w tym ponad 23 kg marihuany, ponad 4 kg amfetaminy, blisko 1 kg haszyszu i ok. 0,5 kg kokainy. Zabezpieczono również materiały i sprzęt służący do konfekcjonowania narkotyków, w tym wagi, specjalistyczne maski zabezpieczające przed trującymi oparami powstającymi podczas procesu wytrącania amfetaminy, woreczki strunowe oraz urządzenie do pakowania próżniowego.

\\ Dokładne sprawdzanie i analizowanie kolejnych informacji doprowadziło do listopadowej akcji CBŚP. Wówczas to na przejściu granicznym w Świecku zatrzymano cztery osoby podczas przemytu środków odurzających z Holandii. Narkotyki miały trafić do klientów z Warszawy \\

Mimo tych zatrzymań narkotyki nadal trafiały na rynek. Z ustaleń policjantów wynikało, że członkowie grupy wciąż działali i dostarczali narkotyki klientom w Warszawie i bezpośrednich okolicach.

Dokładne sprawdzanie i analizowanie kolejnych informacji doprowadziło do listopadowej akcji CBŚP. Wówczas to na przejściu granicznym w Świecku zatrzymano cztery osoby podczas przemytu środków odurzających z Holandii. Narkotyki miały trafić do Warszawy. To również nie spowodowało zaprzestania przestępczej działalności, więc z początkiem grudnia zadano kolejny cios, rozbijając zorganizowaną grupę przestępczą.

Na terenie Warszawy zatrzymano 11 osób, w tym 10 podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz jedną osobę współpracującą z grupą. Prowadząca śledztwo Prokuratura Okręgowa w Warszawie przedstawiła za-



trzymanym zarzuty m.in. działania w zorganizowanej grupie przestępczej, produkcji narkotyków oraz wprowadzania do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, z czego podejrzani uczynili sobie stałe źródło dochodu. Od podejrzanych na poczet przyszłych kar

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



OCZYSZCZĄ DNO

WISŁA \ Do 80 tys. m sześć. osadów ma zostać wydobytych z koryta Wisły w miejscowościach Maszewo i Dobrzyków pod Płockiem. Prace te, w ramach działań przeciwpowodziowych Wód Polskich, potrwają do 23 grudnia. Ich koszt przekracza 2,2 mln zł.

fot. Wikipedia/d



PRĄD PO 9 LATACH

DZIERZGOWO \ Po 9 latach schorowany mieszkaniec Dzierzgowa ma prąd. Stało się tak dzięki dzielnicowemu Michałowi Maratowi, który trafił do domu mężczyzny podczas obchodu. Policjant pozałatwiał urzędowe sprawy, wystarał się o pieniądze i znalazł elektryka.

fot. Wikipedia/d



Według śledczych rozbita grupa mogła działać od maja 2016 r. | fot. cbasp.policja.pl/d

zabezpieczono mienie w kwocie ponad 400 tys. zł.

Według śledczych rozbita grupa mogła działać od maja 2016 r., w tym czasie wprowadzając na rynek ogromne ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Ich terenem działania była War-

szawa i jej okolice. Z ustaleń policjantów wynika, że członkowie grupy mogli oferować swoim odbiorcom niemal pełen asortyment narkotyków. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że z Holandii przemycano za pośrednictwem zaufanych kurierów

marihuanę i płynną amfetaminę, którą na miejscu wytrącano i w sproszkowanej formie wprowadzano do obrotu.

Sprawa ma charakter rozwojowy i śledczy nie wykluczają dalszych zatrzymań.

..... (mat. pras. CBŚP)

Śpiewak: Splunięcie w twarz ofiarom reprivatyzacji

Jan Śpiewak został prawomocnie skazany za zniesławienie mecenas Bogumiły Górnikowskiej-Ćwiąkalskiej. Sąd zdecydował, że aktywista ma zapłacić 5 tys. zł grzywny i 10 tys. zł nawiazki. Jednak Śpiewak zapowiada, że nie zamierza tego zrobić. – Traktuję to jak splunięcie w twarz ofiarom reprivatyzacji – oświadczył Śpiewak, a premier Mateusz Mo-

rawiecki ocenił ten wyrok jako „kompletnie niezrozumiały”.

Wszystko zaczęło się od wpisu, który Jan Śpiewak opublikował na Twitterze w 2017 r. „Boom. Córką ministra Ćwiąkalskiego przejęła w 2010 r. metodą na 118-letniego kuratora kamienicę na Ochocie” – napisał Śpiewak, który później wielokrotnie powtarzał te zarzuty. Dotyczyły one kamienicy przy ul. Jotey-

ki 13 na warszawskiej Ochocie. Budynek zreprivatyzowano w 2011 r. Sprawa trafiła do sądu. Na początku 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia orzekł, że Śpiewak jest winny zniesławienia mecenas Bogumiły Górnikowskiej-Ćwiąkalskiej. Uzasadnienie wyroku było niejawne. Obie strony wniosły apelację. Teraz Sąd Okręgowy w Warszawie podtrzymał wyrok niższej instancji. Uzasadnienie wyroku jest wciąż niejawne.

..... (oprac. jm)

OGŁOSZENIE PŁATNE



Koncert sylwestrowy

2019 / 2020

Dyrektor Artystyczny
Andrzej Boreyko

Filharmonia Narodowa

31.12

Orkiestra i Chór
Filharmonii Narodowej

Joseph R. Olefirowicz
dyrygent

Bartosz Michałowski
dyrektor chóru

Offenbach

Na koncert zaprasza Mecenas Roku
Filharmonii Narodowej



O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras.

Świąteczne śpiewanie

Święta Bożego Narodzenia już za tydzień. W tym okresie w wielu miejscach organizowane są koncerty kolęd, które mają wprowadzić nas w atmosferę zbliżających się świąt. Dziś kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne będą rozbrzmiewały w Domu Kultury Kadr. Wykona je pracownia muzyczna Piano – forte. Wstęp wolny.

16 grudnia, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras/d

Tchórzewski nieznany

W Galerii Narodowego Centrum Kultury Kordegarda można zobaczyć nieznane do tej pory szerszej publiczności prace wybitnego malarza XX w. – Jerzego Tchórzewskiego. Wystawa organizowana jest 20 lat po śmierci artysty i nosi tytuł „Jerzy Tchórzewski. Inne spojrzenie. Prace z kolekcji prywatnych”.

16 grudnia, godz. 11–19, Kordegarda, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras/d

Seniorzy w Muzeum Plakatu

Muzeum Plakatu w Wilanowie organizuje spotkanie dla seniorów poświęcone znakom i symbolom narodowym w plakacie polskim. Jak podkreślają organizatorzy, prezentowane plakaty „stanowią poszukiwanie rdzenia polskiej tożsamości i kultury duchowej narodu”. Wstęp wolny. Powtórne spotkanie 13 stycznia.

16 grudnia, godz. 12, Muzeum Plakatu, ul. St. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa

ŚPIEWANIE



fot. mat. pras/d

Kolędy i pastorałki

Święta Bożego Narodzenia nie mogą się obyć bez śpiewu kolęd. Studio Piosenki pod opieką Weroniki Kmity i zespół wokalny Domu Kultury Śródmieście pod opieką artystyczną Pauliny Brzozowskiej-Brzózki wykonają dzisiaj kolędy i pastorałki. Koncert odbędzie się pod hasłem „Pierwsza gwiazda”. Bilety w cenie 5 zł.

16 grudnia, godz. 19, Dom Kultury Śródmieście, ul. Smolna 9, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras/d

Odkrywając Kaukaz

Kaukaz, miejsce na pograniczu Europy i Azji, fascynuje wielu podróżników. Swoją niezwykłością zdołał oczarować Annę Kwiatkowską, która o tym, co przeżyła i zobaczyła, chce opowiedzieć innym i być może zainteresować ich tym regionem świata. Będzie o spotkaniach z mieszkańcami, ale i o walce z biurokracją.

17 grudnia, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras/d

Poznając historię

Dziś w Przystanku Historia Instytutu Pamięci Narodowej odbędzie się wykład płk. Konrada Korpowskiego pod tytułem „Konspiracja '53 – Przekaz '19””. Będzie on poświęcony podziemiemu antykomunistycznemu w latach 1944–1953 oraz współczesnemu przekazowi historycznemu na temat II konspiracji. Wstęp bezpłatny.

17 grudnia, godz. 18, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



WYGRANA WICELIDERA

SIATKÓWKA \ Verva Warszawa wygrała u siebie z Treflem Gdańsk 3:0 (25:23, 25:23, 27:25) w meczu 10. kolejki ekstraklasy siatkarzy. Na najlepszego zawodnika spotkania wybrany został środkowy Vervy Piotr Nowakowski. Liderem tabeli jest Zaksa (30 pkt). Drugie miejsce zajmuje Verva, a trzecie Jastrzębski Węgiel – oba kluby mają po 27 pkt.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Jarosław Niezgoda z 13 golami jest najlepszym strzelcem ekstraklasy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia blisko ideału

Trener Aleksandar Vuković przyznał po wygranym 3:1 meczu z Wisłą Płock, że w pierwszej połowie gra jego zespołu była bliska ideału. Trudno się z taką oceną nie zgodzić. Legia w tej chwili gra najładniej w ekstraklasie i na dodatek najsukuteczniej. Duża w tym zasługa duetu napastników: Jarosław Niezgoda – José Kanté.

Artur Szczepanik

Vuković przed sobotnim spotkaniem dokonał tylko jednej zmiany w składzie w porównaniu z wygranym 3:0 meczem we Wrocławiu ze Śląskiem. Zamiast Waleriana Gwili zagrał Kanté. Pomysł na grę dwoma napastnikami okazał się trafiony. Niezgoda strzelił dwa gole i miał asystę, a Kanté zanotował jedno trafienie i asystę.

W każdym z ostatnich 10 meczów Legii bramkę zdobywał napastnik. Osiem razy trafił Kanté, siedem Niezgoda, a raz wyręczył ich Maciej Rosołek. Legia z 39 trafieniami jest najsukuteczniejszym zespołem w ekstraklasie. Lech Poznań ma o siedem bramek mniej. Nowy lider ligi ma też najlepszy bilans bramkowy – plus 21, najwięcej wygranych – 12 i najlepszą średnią goli na mecz – ponad 2.

W meczu z Wisłą Płock jubileuszowe 50. ligowe spotkania rozgrywali Niezgoda i Marko Vešović. Najsukuteczniejszy napastnik ligi (13 trafień) zdobył 26 bramek. Jeśli naprawdę zimą miałby się przenieść do Dynama Moskwa, to Legia poniosłaby olbrzymią stratę.

Innym ważnym wydarzeniem spotkania z Wisłą był powrót na boisko Cafú. Dla Portugalczyka był to pierwszy mecz od 22 września, gdy zawodnik

doznał kontuzji w trakcie spotkania z Cracovią.

– Czuję się bardzo dobrze. Ominęło mnie kilka meczów, ale teraz jestem szczęśliwy, że mogę wrócić na boisko. Bardzo dziękuję trenerowi, zawodnikom i fizjoterapeutom za to, że podtrzymywali mnie na duchu podczas mojej rehabilitacji – powiedział Cafú, który pojawił się na boisku w 89. min za Domogoją Antolicią.

Legia zakończyła tegoroczne występy na Łazienkowskiej. Przed zimową przerwą czeka ją jeszcze mecz w Lubinie z Zagłębiem, a potem otworzy się okienko transferowe, w którym najważniejsze dla Legii będzie nie wzmacnianie zespołu, ale utrzymanie najlepszych zawodników. Niezgoda, bramkarz Radosław Majecki i młodzieżowiec Michał Karbownik – to piłkarze, o których upominają się już zagraniczne kluby.

– Nie znam odpowiedzi dotyczącej przyszłości Jarosława Niezgody – przyznał Vuković. – Widzę go w drużynie i jest dla mnie bardzo ważnym graczem. Czy Niezgoda byłby gotowy na wyjazd? To co najgorsze jest już za nim. Potrzebował czasu i wrócił do wysokiej dyspozycji. Jest albo blisko, albo już na swoim poziomie – dodał szkoleniowiec.

FUTSAL

Wygrana Legii

W niedzielę w hali Górzno pod Garwolinem rozegrany został turniej finałowy futsalowego Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Legia jako zwycięzca zawodów zapewniła sobie awans do PP na szczeblu centralnym. Spotkania w turnieju trwały 2 x 12 min. Legioniści rozpoczęli od wygranej z Teqball Podkowa Leśna 6:2, następnie rozgromili 16:0 Rokolę Otwock Wielki, a na koniec pokonali 5:4 Zdrowie Garwolin.

SIATKÓWKA

Kolejna porażka

Dziesiąty ligowy mecz i dziesiąta porażka. Beniaminek ekstraklasy siatkarzy, Wisła Warszawa, znów bez sukcesu – warszawianki tym razem przegrały u siebie z Eneą PTPS Piła 1:3 (17:25, 23:25, 25:22, 18:25). Wisła zajmuje ostatnie, dwunaste miejsce i ma 2 pkt na koncie. Enea PTPS jest dziewiąta (12 oczek).

PIŁKA NOŻNA



Wisła w poważnym dołku

Wisła Płock nie może wygrać spotkania od sześciu kolejek. Niedawny lider ekstraklasy może mieć problem, żeby utrzymać miejsce w czołowej ósemce na koniec sezonu. W spotkaniu z Legią większość piłkarzy zagrała bardzo słabo.

Mieli być rewelacją sezonu. Po zmianie trenera Nafciarze grali fantastycznie. Awansowali na pierwsze miejsce w tabeli, z którego teraz staczają się coraz niżej. – Chciałbym pogratulować Legii zasłużonej wygranej – powiedział po meczu trener Radosław Sobolewski. – Rywal le byli lepsi. To dobry zespół, poukładany i odpowiednio operujący piłką. Doskonale widać pracę trenera Vukovicia. Nam pozostaje dalsza walka, tym razem z mistrzem Polski Piastem Gliwice. Będziemy chcieli dobrze się zaprezentować i nieco osłodzić ostatni czas naszym kibicom. Nie chciałem się tłumaczyć ani usprawiedliwiać. Skład? Było jak było. Nie będę się tłumaczył niedyspozycjami zawodników. Trzeba sobie radzić i próbować chodzić z podniesioną głową także wtedy, gdy nie jest łatwo – stwierdził Sobolewski. Piłkarze Wisły poza Dominikiem Furmanem są w fatalnej formie. Sobolewski uważa jednak, że o kryzysie nie może być mowy, i przypomniała, że kiedy obejmował zespół, był on na dnie tabeli.

(asz)